

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

P. Matuszewski broni budżetu

Kierownik ministerstwa skarbu stwierdza, że państwo nie może wydawać mniej, niż 2 miljardy 700 milionów złotych

Podatki w bieżącym roku nie będą podwyższone

Huraganowy ogień krytyki sejmowej na preliminarz rządowy

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Komisja budżetowa sejmowa dwudniowej tylko przerwie świątecznej przystąpiła do dalszej pracy nad preliminarzem pod przewodnictwem pos. Byr- barski.

Wczorajsze posiedzenie, które się rozpoczęło o godzinie 10.30,

poświęcono budżetowi minister- stwa skarbu, który referuje pre- zes klubu narodowego, pos. Ry- barski.

Na posiedzenie przybył mini- ster skarbu p. Matuszewski w otoczeniu wiceministrów, dy- rektorów departamentów i wy- szych urzędników.

le widocznie zwiększenie było uzasadnione, skoro sam wierzy- ciel tego żądał i skoro te same wydatki znalazły się w budże- cie na rok następny.

Następnie p. minister zastana- wiał się nad rodzajem wydat- ków, które spowodowały pod- wyższenie ich globalnej sumy o 728 milj. zł.

Wogóle — zdaniem p. Matus- zewskiego — należy odrzucić twierdzenie, aby budżet dwumi-

lardowy z r. 1926-27 był w Polsce możliwy, gdyż taki bud- zet jest poniżej minimum egzy- stencji państwa.

Był to budżet katastrofy fi- nansowej i jako taki nie może być regułą. Wzrost do trzech miliardów jest wywołany ko- niecznością życia, nie zaś roz- machem twórczym rządu. To też budżety za ostatnie dwa la- ta nie posiadają cech patologicz- nych. Poniżej 2.700 milj. zejść nie możemy.

wość, czy komisja zechce zmniejszyć te dotacje, gdyż przednie dyskusje wykazały ra- czej tendencję do zwiększenia wy- datków. Pozostaje zatem do re- dukcji mała kwota 109 milj. zł. na wydatki ściśle administracyj- ne. Chociażby się przyjęło, że ob- lizzone są one o 20 proc. za- wysoko, to uzyskalibyśmy su- mę w razie ich obniżenia zaled- wie 22 milj. zł.

Kampanja prasowa, prowa- dzona przeciwko rzekomej roz- rzutności rządu pozostaje — zda- niem p. Matuszewskiego — w sprzeczności z rzeczywistością. Byłbym dumniejszy — mówił — gdybym mógł zgłosić prelimi- narz zmniejszony o 100 milj., zamiast o 1 milj., ale nie pozwo- liło na to życie, które także się mowi nie pozwoli na dokonanie cudów. Uporządkowanie osta- teczne stosunków budżetowych — zdaniem p. ministra — leży raczej po stronie dochodowej, niż wydatkowej.

Skreślenia z budżetu sejmowego i senatu

Przed przystąpieniem do roz- patrywania budżetu minister- stwa skarbu przegłosowano bud- zet sejmowy i senatu.

Referent tego budżetu, pos. Dąbski, oświadczył, że otrzymał list od marszałka sejmowego p. Daszyńskiego, w którym ten za- wiadamia go, iż nie podtrzyma- je proponowanej przez p. Dąb- skiego podwyżki budżetu sejmowego o 350.000 zł. na długi, związane z budową nowego gmachu, oraz

o 100.000 zł. na malowidła ściene w sejmie.

W głosowaniu sumy te, po- przednio proponowane skreślono.

Następnie, na wniosek pos. Rybarskiego skreślono z bud- zet senatu 96.100 zł. preliminowa- nych na urządzenie departa- mentów reprezentacyjnych mar- szalka senatu.

Następnie przystąpiono do budżetu ministerstwa skarbu.

MOWA P. MATUSZEWSKIEGO

Przed przystąpieniem do roz- patrywania budżetu min. skarbu zabrał głos kierownik tego mi- nisterstwa p. Matuszewski, za- znacając, iż w uzupełnieniu

przemówienia, wygłoszonego na plenum sejmowe, pragnie zwrócić uwagę na kilka zasadniczych kwestji.

Jak wysoki powinien być budżet

A więc dowodził min. Matus- zewski, że poglądy sejmowe na wysokość budżetu przechodziły od skrajnego optymizmu do pesymizmu, przyczem znamieną jest rzeczą, że wydatki rzeczy- wiste okazywały mniejsze waha- nie, niż preliminarze budżeto- we. Jest modnym branie za punkt wyjścia do porównań okre- s 1926-27 przy ustaleniu przeciętnej wysokości budżetu polskiego. Nie jest to słuszne — zdaniem p. Matuszewskiego. — Budżet ten nie był normalny. Był niewspółmierny z potrzeba- mi rzeczywistymi i wptywami państwa. To też nie mógł być w zakreślonych ramach wykona- ny. Można by przypuszczać, że przyczyną wzrostu po okresie tym była nie konieczność życia, lecz rozrzutność rządu. Że

tak nie było, że budżety za la- ta 1926-27 i 1927-28 były za niskie, o tem świadczy plan stabi- lizacyjny, przy którego układa- niu wierzyciele zażądali podnie- sienia wydatków na rok 1927-28 przynajmniej o 100 k lkaoz- siał milionów. Widocznie wierzyciele widzieli konieczność tego dla zagwarantowania swych własnych interesów. Nawet p. Stronę żądał wyższy znaczej- szej i dopiero po bardzo namię- tnej dyskusji — jak twierdzi min. Matuszewski — udało się sprować zwiększenie budżetu do granic skromniejszych. Sejm rzeczywiście uchwalił za lata 1928 i 1929 oraz na okres ostatni, większe budżety, które jednak musiały być przekroczo- ne. Można z tych przekroczeń kuć broń przeciwko rządowi. a-

Czy można zmniejszyć wydatki?

Następnie p. Matuszewski za- stanawiał się nad najważniejsze- mi wydatkami w naszej gospo- darce budżetowej. Są to przede- wszystkim wydatki na wojsko w kwocie 837 milj. i na o- świateł w kwocie 458 milj., co- razem stanowią 1.295 milj. Wy- datki innych ministerstw wyno- szą 1.089 milj., zaś wydatki oparte na ustawach, których wielkość można zmienić, wyno- szą 207 milj. Kontynuowanie za- czętych inwestycji wymaga 67.6 milj., a nowych inwestycji 13 milj. Wszystkie zatem wydatki inwestycyjne wynoszą 241.4 mil- ljona. Analiza ta ma — zdaniem p. Matuszewskiego — wskazać jak ograniczona jest swoboda ministra, a także sejmowi przy układaniu i przy przebudowie budżetu.

Następnie p. minister wspom- niał o krytyce i narzekaniach na niektóre pozycje, jak np. na fundusze dyspozycyjne w kwocie 13.475.000 zł., dalej pozycje

na podróże służbowe, przesiedle- nia, wydatki biurowe, wydawni- ctwa i t. p., ściśle administracyj- nych wydatków jest w tem na 109 milj., innych na 130,9 milj. Dwa fundusze dyspozycyj- ne są uwzględnione w wydat- kach administracyjnych.

Pos. Wyrzykowski: Razem z wojskiem wynoszą one 23 milj. P. minister wyraża wątpli-

Wpływ podatków i ich reforma

Omawiając następnie do- świadczenia z dziedziny dochodów z monopoli państwowych, p. minister podniósł że były one przecenione o 20 do 25 milj. złotych.

Następnie omawiał p. mini- ster dochody skarbu tytułem udziału w nich Banku Polskiego, który w tym roku wnie- sione 23, afe 16 do 17 milj. zł., gdyż obniżone są koszty kredy- tów. Natomiast za niskie obli- czono są — zdaniem p. mini- stra — wpływy z podatku obro- towego i cel. Preliminowana kwota podatku obrotowego za- wiera ukrytą rezerwę od 10 do 15 milj. zł., gdyż aparat skarbo- wy chwycił coraz większe rze- sze płatników. Cła zaś mogą dać więcej dochodu o 20 milj. zł.

Kończąc p. minister zalecał ostrożność w przewidywaniach wyżki dochodów. Niebezpie- czeństwo rozważania dochodów

polega nie na bezpośrednim wpływie cyfr wstawianych do preliminarza tych dochodów, lecz na tem, że wedle przewidy- wań dochodowych kształtują się realne wydatki. To też u- chwa? co do strony dochodowej nie będzie p. minister mógł u- ważać za podstawę do zgłoszenia przedłożeń rządowych, dotyczą- cych reformy podatkowej.

Dotychczas, gdy komisja ukoń- czy swą pracę, a sejm uchwalił budżet, otrzymamy podstawę co do tego, czy reforma podatkowa jest możliwa. Nie można ba- wien jednocześnie w dwu o- drębnych organach sejmowe pra- cować nad sprawami, stanowią- cemi jedną całość. Trzeba więc- dzieć, co się postanowiło wyda- wać, aby rozstrzygnąć, ile można się wyrzec z posiadanych do- chodów.

Dalszy ciąg obrad komisji bud- zetowej na stronie 3-ej.

Marsz. Daszyński u premiera Bartla

WARSZAWA, 2, 1. (PAT). Dziś o godz. 12 prezes rady ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przyjął ministra komunikacji. O godz. 13-ej rewizytował w przyjeździe rady ministrów p. premiera marszałek sejmowy Ignacy Daszyński.

JULES SAUERWEIN

REDAKTOR PARYSKIEGO „MATINA”

EUROPA W ROKU 1930

Ostatnie dni roku nadają się najlepiej do sporządzania krótkich bilansów za rok ubiegły i do zastanowienia się nad możliwościami rozwoju wypadków w roku przyszłym. Ograniczę się tutaj tylko do omówienia tych problemów polityki europejskiej, które mogą specjalnie zainteresować czytelników w państwach Europy środkowej. Wszystkie te problemy są niejako równej wagi. Niema miano wicie ani jednego zagadnienia, czekającego na swe rozwiązanie, które nie zainteresowałoby w takiej samej mierze mniejszych państw środkowo-europejskich, jak i największe mocarstwa.

W czasach dzisiejszych żadne państwo (największych nawet nie wyłączając) nie może twierdzić, że nie zostało dotknięte chaotycznymi stosunkami i nie-szczęściem państw sąsiednich. Mimo to jednak widzimy, że nawet mocarstwa o pierwszorzędnej roli nie uświadały sobie, iż większa część niedomagań, na które cierpi stały świat, są natury wybitnie międzynarodowej.

Co charakteryzowało ubiegły rok 1929? Przedewszystkiem okazało się, że należy zrealizować ideę europejskiej rekonstrukcji, a to dwoma sposobami: drogą rozszerzenia pierwszych koncepcji genewskich, mających na celu stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy i drogą realizacji planu Międzynarodowego Banku reparacyjnego, na którego siedzibą obrano Bazyleę. Instytucja ta stała by się faktycznym narzędziem tej federacji. Pod temi dwoma hasłami zaczęto propagować ideę europejskiej rekonstrukcji. Nie wątpię, że w ciągu roku 1930 idea ta zrobi wielkie postępy.

Sądzę też, że głównie w Europie środkowej mężowie stanu, którzy zachować potrafili swą równowagę duchową i którzy

należą do tych szczęśliwców, którym sędzone jest rządzić w dobrze prosperujących państwach, będą dobrymi współpracownikami na tej niwie.

Francuski minister spraw zagranicznych, Briand, oświadczył w Genewie, że w ciągu bieżącego roku w odpowiedniej chwili przystąpi do powszechnej konsultacji rządów w tej sprawie. Niewątpliwie uczynił to w miesiącu lutym; Briand przystąpi wówczas do rozsyłania zapowiedzianych kwestionariuszy wszystkim 26 rządów, które reprezentowane były na konferencji wrześniowej.

Forma tych kwestionariuszy nie została jeszcze wprawdzie ustalona, ale nie trudno domyślić się, jak będą one wyglądały i jakie będą zawierały pytania. Briand skieruje pod adresem wszystkich rządów zapytanie, jak wyobrażają sobie europejską federację polityczną i gospodarczą.

Od odpowiedzi, jakie zostaną od poszczególnych rządów nadesłane, zależne będą dalsze losy tej doniosłej akcji. Briand nie wątpi, że już przy pierwszej ankiecie dojdzie do porozumienia między rządami państw rol-

niczych, a krajami przemysłowymi. Dla państw agrarnych, względnie dla szerokich warstw ludności wiejskiej w większości państw zniesienie murów celnych i stopniowe stworzenie jednolitego rynku europejskiego może przynieść poważne korzyści, — o ile państwa te dysponują nadmiarem środków spożywczych, — może jednak wywołać też wśród rolników pewne zaniepokojenie, gdyby potrzeby rynku wewnętrznego pokrywane były tylko częściowo. O ile chodzi o państwa przemysłowe, to te idea porozumienia gospodarczego są wprost rozen tuzjasmowane, zwłaszcza, jeśli państwa te (jak np. Niemcy) mają dobrze zorganizowany przemysł.

Wszystkie mniejsze państwa Europy wschodniej są zwolennikami porozumienia politycz-



Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 8498

nego, które zapewnia im bezpieczeństwo. Państwa zwyciężone i te kraje, którym potrzebna jest ekspansja demograficzna (Włochy, Niemcy), niezbyt są przychylnie dla planu tego usposobione. O tych trudnościach wiedziano jednak już przedtem i zapewne nikt się nie będzie dziwił, jeżeli znajdą one swój wyraz również w odpowiedzi, którą Briand otrzyma z 26 stolic. Nawet bardzo ożywione polemiki są konieczne. Natomiast nie byłoby na miejscu, gdyby cała akcja ograniczyła się z tych czy innych względów do konwencjonalnych odpowiedzi bez treści wewnętrznej, innymi słowy mówiąc, do suchych aktów dyplomatycznych.

Ci wszyscy, którzy wzięliby na siebie odpowiedzialność bądź za to, że zaczęli stosować swego rodzaju bierny opór, bądź też za to, że wstrzymali tempo wielkiego ruchu europejskiego, mogliby kiedyś tego bardzo pożałować. Poważny kryzys gospodarczy przejawia się niemal wszędzie, głównie jednak w Niemczech, w Austrii i w Włochach. Kiedy jednak nadejdzie chwila, gdy w Europie środkowej znajdą się miliony niezadowolonych

i głodnych, będzie za późno na wszelkie rokowania. I żaden kraj, nie wyłączając nawet najzdrowszego z organizmów państwowych, nie uniknie niebezpiecznej zarazy.

Obok idei federacji europejskiej jest tu jeszcze projekt założenia Międzynarodowego Banku reparacyjnego, który również w znacznym stopniu przyczyni się do pacyfikacji Europy. Bank ten pod kierownictwem realnie myślących jednostek, rozporządzających znacznymi środkami pieniężnymi, będzie badał możliwości realizacji planu stanów zjednoczonych Europy z punktu widzenia gospodarczego, walutowego, finansowego i celnego. Jeżeli zaś chęlibyśmy przećwiczyć dyskusję o kilka lat, to zrobilibyśmy najlepiej, pozostawiając stronę polityczną projektu do rozpatrzenia Instytucji genewskiej.

Kwestja gospodarcza musi być jednak zainicjowana równocześnie z kwestją banku między narodowego. Bank ten będzie miał za zadanie starać się o obieg pieniędzy w gospodarstwie europejskiej, oraz o obniżenie procentowej do normalnej wysokości.

Dalszym zadaniem tego banku będzie poparcie rozwoju przemysłu za pośrednictwem banków centralnych, oraz dążenie do otwierania nowych rynków.

W Genewie uchwalono wprawdzie pokój celny, ale mniej jednak już kilka lat odbywała się tam konferencje gospodarcze bez jakiegokolwiek pozytywnych wyników. Najwyższy już czas zbadać, czy atmosfera bazylejska nie jest pomysłniejsza.

Kraje, nawiedzone chorobą gospodarczą odpowiedzą tem prędzej, im bardziej zaniepokojone będą o swój własny los. Zdrowe narody zaś winny służyć dobrym przykładem i akcję zapoczątkować.

Przez zieloną granicę

Jak się przekradają ludzie bez paszportu z Polski do Niemiec

W berlińskim dzienniku „Abend“, popołudniowym wydaniu „Vorwärtsu“, znajdujemy bardzo ciekawe uwagi — na temat przekradania się ludzi bez paszportów przez granicę z Polski do Niemiec.

Za paszport, który do niedawna kosztował 500 złotych teraz trzeba płacić wprawdzie już tylko 250 złotych, ale trudności połączone z uzyskaniem paszportu, są w dalszym ciągu bardzo wielkie, tak, że komu się spieszy, korzysta w całej pełni z „zielonej granicy“.

Autor opisuje, jakie okoliczności skłoniły go do korzystania z tej nielegalnej drogi.

„Otrzymałem paszportu i w ciągu trzech dni było zupełnie niemożliwością, a ja musiałem czempredzej udać się do Niemiec, ażeby zobaczyć się z bliską moją krewną, która w tym czasie miała poddać się ciężkiej operacji. Nie pozostawała mi więc inna droga, niż „zielona granica“, używana zresztą przez wielu ludzi.

Na granicy niemiecko-polskiej znajduje się dość miejscowości, gdzie za pieniądze można mieć przewodnika, który przeprowadza przez granicę. — Ja wybrałem miasto U., należące w całości do Polski, którego dworzec kolejowy leży już na terenie niemieckim. Teren dworca kolejowego łączy z miastem most. Wystarczy przejść ten most, ażeby się znaleźć po drugiej stronie. Przemycanie się przez to miasto jest więc bardzo ułatwione.

„W wieczornej godzinie uda-

łem się do umówionej knajpy, ażeby się tam spotkać z przewodnikiem. Nie wiedziałem jednak, jak wygląda, ani jak się nazywa. Znałem tylko pewne hasło, wskazane mi przez pewną osobę. Około godz. 8 wieczorem podszedł do mego stołu człowiek, który szepnął słowo „Metropolit“ i w tej chwili wyszedł. Wyszedłem za nim niepostrzeżenie. Na ulicy zbliżył się do mnie i szedł razem, nie mówiąc. Doszedłszy do mostu, poinformował mnie: „Stróżak jest moim współnikiem, urzędnicy kontrolni nie. Proszę przejść niespostrzeżenie koło budki kontrolnej, ja będę w tym czasie całą swoją szerokością za staniał okienko w budce, gdzie dam do opieczetowania swoją przepustkę.

Tak się też stało. Gdy mój przewodnik stał przed okienkiem, prześlizgnąłem się przez most. W tej chwili skierowa-



Tow. Muz.-Liter. „HAZOMIR“ Al. Kościuszki 21.

Wobec niebywałego powodzenia, jakim cieszył się ostatni koncert, odbędzie się w sobotę, dn. 4 stycznia 1930 r. o godz. 9 wiecz. punkt.

Powtórzenie Koncertu Channikowego

z udziałem solistów i chóru oraz orkiestry pod dyr. prof. Fajwizysa. W programie: Achron, Zulcer, Szklar, Hasdel, Svendsen i inni.

Bilety w cenie od zł. 2.— do 3.— do nabycia przy kasie. 12



się bagnet w moją pierś, a ja instynktownie podniosłem rękę. Sądziłem, że nieszczęśliwy wypadek zdarzył, iż właśnie nie pełni służby współnik przemysłowca, lecz w tym momencie usłyszałem głos mego przewodnika, który nadbiegł:

— Stachu, czwś zwarłowa?

— A tak — zawołał tamten — gdzie jesteś? O włos, a byłbym zawołał: stój!

Ne mówiąc ani słowa, przewodnik szedł za mną.

Niebezpieczna kontrola minęła, z podniesionymi głowami szliśmy dalej przez most.

Znaleźliśmy się u kresu, stanęliśmy na ziemi niemieckiej. Cała ta eskapada nie trwała dłużej niż trzy do czterech minut.

W pół godziny później już w przedziale kolejowym wręczyłem przewodnikowi umówiona sumę 50 złotych.

Autor nie bez ironji dodaje na końcu:

Dzisiaj „siedzi“ już i przewodnik i urzędnik graniczny. Oba przypadkiem zostali złapani. W ten sposób miasto U. przestało już być bramą zielonej granicy. Jego miejsce zastąpiło inne miasto.

Lecz jego nazwy wymienić nie mogę.

Czy nad temi uwagami, nie powinniśmy się czynnie zastanowić? Czy na granicach Polski kwitłoby przemycanie ludzi, gdyby paszporty jeżeli już musza być, zamiast 250 zł., kosztowały 20 zł.? Ile szkody państwo z tego powodu ponosi?

Calles



były prezydent Meksyku, na którego życie miano ostatnio wykonać zamach. W związku z wykryciem spisku zaarrestowano 75 osób.

KINO TEATR CZARY

Dzisiaj i dni następnych:

Niebywały program noworoczny produkcji 1929 | 30

Coraz Prędzej...

10-akt. komedia pełna humoru i dowcipu w roli głównej

KRÓL HUMORU

Harold LLOYD

Jedyny film Harolda Lloyda w bieżącym sezonie!

Salwy śmiechu! — Takiej komedji jeszcze Łódź nie oglądała!

Początek o godz. 4 po poł.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 pr.

P. Matuszewski broni budżetu (Dokończenie)

Kontrola gospodarki w bankach państwowych

Po przemówieniu kierownika ministerstwa skarbu zabrał głos sprawozdawca pos. Rybarski, który w obszernym referacie podkreśla, że w roku bieżącym dochody z podatków i monopolów nie wykazują tendencji zwykłych i uważa za doniosły postulat wzmocnienie kontroli skarbowej. Przechodząc do przedsiębiorstw i banków referent zgłasza rezolucję, w której 1) domaga się powołania podkomisji, złożonej z 5 członków, która by zaznajomiła się z działalnością banków państwowych (Bank gospodarstwa krajowego i Bank Polski) i przedłożyła przed 3 czytaniem budżetu (bilansów i rachunków strat i zysków specjalnych funduszy skarbowych, administrowanych przez Bank, jak również bilansów sum obrotowych); b) sprawozdania z stanu i rentowności przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, w których skarżąco względnie Bank gospodarstwa krajowego jest współwłaścicielem lub współwłaścicielem, c) sprawozdania z wysokości i sposobu rozdania sum, przyznanych urzędnikom, względnie przez nich otrzymywanych w postaci tantiemy i wynagrodzenia za udział w posiedzeniach i t. d., z tytułu delegacji do władz lub sprawowania kontroli różnych instytucji lub spółek akcyjnych, kredytowych, przemysłowych i handlowych.

Pos. Czapliński (PPS) zapytał ministra, jakie konkretne zamierzenia w dziedzinie podatkowej posiada nowy rząd. Minister Matuszewski wyra-

ził swój osobisty pogląd na poruszone zagadnienia, gdyż decyzyjnie rady ministrów w tej sprawie jeszcze nie ma, i oświadczył, iż zgodnie z powszechną opinią, w tym ciężkim roku podwyższenie podatków będzie niemożliwe poza drobnymi podatkami, jak od wina, a może i od piwa. Rok bieżący niewątpliwie wyczerpał płatnika, zatem to przyszyły nie będzie się nadawał do wprowadzenia zwyczaj. Tem samym należy odłożyć rozwiązanie zagadnienia budowy szkół. Co do reformy podatkowej, to należy być niestychanie ostrożnym. O ile rok przyszyły będzie prawdopodobnie dla płatnika łatwiejszy od roku bieżącego, to z tego samego powodu dla skarbu będzie trudniejszy i nie nadaje się dla szerokiej reformy podatkowej. Obecnie w ministerstwie skarbu są trzy projekty: 1) dotyczący zniesienia podatku od kapitału i rent, 2) zniesienia podatku obrotowego i 3) komasacji terminu płatności gruntowego. Projekty są w przedmiarze rady ministrów i za jakieś 8—10 dni decyzja rządu będzie gotowa.

Pos. Krzyżanowski (BB.) omawia działalność Banku gospodarstwa krajowego i ostrzega, że bank ten rozwinął działalność zbyt obszerną, jak na swoje środki. Przechodząc do sprawy wydatków, pos. Krzyżanowski przestrzega przed dalszym rozrostaniem się budżetu.

Na tem dyskusję wyczerpano. Następnego posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

Rozmówki wyjęte z dyskusji

O nastrojach w komisji i o ostrym ataku na budżet świadczy szereg incydentów na wczorajszym posiedzeniu, m. in., gdy referent budżetu min. skarbu p. RYBARSKI oświadczył, iż biorąc za punkt wyjścia r. 1925, widzi, iż w następnym roku budżetowym 26-77 dochody wzrosły o 32 proc. w 28-29 — o 14 proc., a w 29-30 przewidziany jest wzrost tylko o 2 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

MIN. MATUSZEWSKI: Będzie większy.

POS. RYBARSKI (ND.) Szereg przedsiębiorstw przeszedł w obce ręce, a rezultatem jest to, że przedsiębiorstwo obce ma u nas zakład filijalny i nie wykazuje prawie żadnych dochodów w Polsce.

P. KRZYŻANOWSKI: (BB.) Pan przecież cytował czeski podatek dochodowy jako znacznie mniejszy od przedsiębiorstw i w tem pan widzi powód, iż u nas nie ma dopływu obcych kapitałów.

POS. RYBARSKI: Jestem za obniżeniem podatku, ale nie za defraudacją.

POS. KRZYŻANOWSKI: To jest zgodne z ustawą.

*

POS. RYBARSKI: Z rozporządzenia ministra zmieniony został statut Banku Gosp. Kraj., a zmiana ta umożliwiła przeznaczenie pewnych sum na specjalne fundusze, mające na celu popieranie działalności naukowej i organizacji w dziedzinie handlu, przemysłu i rolnictwa oraz fundusze na inne cele publiczne.

POS. DIAMAND: Wybory.

POS. RYBARSKI: ...oraz na nagrody pieniężne nie tylko dla personelu stałego, ale i dla innych osób, powołanych do pracy w banku. Jest to rzecz niewłaściwa i taka zmiana statutu nie powinna wyjść z min. skarbu.

POS. KWAPIŃSKI: (PPS): Prezesem banku powinien być major.

* * *

POS. RYBARSKI: W Państwowym Banku Rolnym ulokowano 40 milionów na rezerwy zbożowe. Do chód z tego łącznie z 10 milj. ulokowaniami tam na inne cele jest przewidziany na 600 tys. zł. rocznie od 50 milionów.

POS. KRZYŻANOWSKI: Trzeba potanieć kredyt. Ja przecież nigdy nie popierałem rezerw zbożowych.

POS. RYBARSKI: Na tych rezerwach będą pewne straty i to obciążą budżet.

* * *

WICEMIN. GRODYŃSKI: Stosunek podatków, ściąganych przez poborców do ogólnej sumy wpływów podatkowych wynosi 13—16 proc.

POS. ROZMARYN (KZ.): A skąd się bierze ta kolosalna suma.

POS. BYRKA: Stąd, iż odsetki zwłoki liczą się już od 14 dni po „zapadłości“ podatku.

POS. DIAMAND: A ile egzekucji wypadło negatywnie.

POS. RYBARSKI: W Ostrzeszowie bunt podatników zmusił do zaniesienia egzekucji.

W-MIN. GRODYŃSKI: Ja o żadnych buncie podatników nie wiem.

POS. RYBARSKI: To nie był ta

ki bunt, żeby aż rząd tymczasowy utworzył.

POS. WYRZYKOWSKI: Wystarczy, iż biorą się do kłonic na sekwestratorów.

Podczas wyjaśnień dyr. dep. min. sk. P. BARANSKIEGO mówca oświadcza, że gdyby koszta egzekucyjne zmniejszyć, to albo zmniejszyć należałoby ilość sekwestratorów, albo ich dzienne wynagrodzenie zmniejszyć z 9 na 7 zł.

POS. WYRZYKOWSKI: Oni mają jeszcze inne dochody; bilety kolejowe. Tak dobrze się mają jak kołomyżnicy.

DYR. BARANSKI: Tak dobrze nie stoja.

POS. BYRKA: Chwała Bogu, iż przynajmniej jedna dekasterja ma się dobrze.

DYR. BARANSKI: A jednak nie można znaleźć kandydatów.

* * *

MIN. MATUSZEWSKI: Jeżeli chodzi o realne wykonanie planu budowy szkół powszechnych, to w bież. okresie nie zdołano wyczerpać prelimitowanych 7 i pół miliona i część tych kredytów będzie przeznaczona na przyszły rok budżetowy.

POS. DIAMAND: Jak można przy takim wielkim braku budynków szkolnych oszczędzać?

MIN. MATUSZEWSKI: Pan może zapomina o ustawie skarbowej która nakazuje otwierać kredyty miesięcznie.

P. DIAMAND: Przepraszam. Myślałem o poprzednim rządzie, z którym widocznie p. minister nie solidaryzuje się.

Konferencja reparacyjna dzisiaj zbiera się w Hadze

HAGA, 2, 1. (PAT). Jutro, dnia 3 stycznia r. b. o godz. 5 popołudniu otwarta zostanie na zamku Binnenhof w sali holenderskiej izby deputowanych konferencja reparacyjna celem której będzie ostateczne ustalenie sposobów przeprowadzenia planu Younga.

Konferencja na wzór sierpniowej rozpocznie się plenarnym posie-

dzeniem. Weźmie w niej udział m. in. Snowden, premier Bethlen.

HAGA, 2, 1. (PAT). Dziś przybyła na konferencję do Hagi delegacja polska z p. Mrozowskim na czele. Funkcje sekretarza generalnego spełniać będzie p. Lipski, naczelnik wydziału zachodniego w MSZ.

*

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Delegacja polska na 58 sesję ligi narodów wyjeżdża w środę 8 b. m. Skład jej jest następujący: Min. Zaleski, jako przewodniczący oraz poseł W Berlinie p. Knoll, dyrektor gab. min., p. Szumlakowski, nacz. wydz. ustrojów międzyw. p. Tarnowski, oraz nacz. wydz. pras. p. Chrzanowski.

Urzędnik nie powinien przesiadywać w kawiarniach w czasie godzin pracy

Ostry okólnik premiera Bartla

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Premier Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw, polecający ściśle przestrzeganie przez urzędników państwowych

określonych godzin pracy i zakazujący urzędnikom zarówno w stolicy, jak i na prowincji przebywania podczas godzin urzędowych w restauracjach i kawiarniach.

Okólnik ten jednocześnie przypomina, iż urzędnik powinien również i poza służbą strzec powagi swego stanu i unikać wszystkiego, co mogłoby to powagę obniżyć i wywołać niepożądane komentarze.

Jak nas informują ze sfery samowolnych okólnik ten skierowany jest w pierwsz. rzędzie przeciwko wyższym dygnitarzom, działaczom sanacyjnym, którzy

w wirze walki politycznej zapominają o codziennych obowiązkach służbowych.

Szykana socjalistycznego kanclerza

Bez honorowej warty przed pałacem prezydenta Hindenburga

BERLIN, 2 I. (AW). Skandal, wynikły na tle afrenty, doznanej przez kanclerza Müllera stanowi główny temat rozmów w sferach politycznych Berlina.

W dniu Nowego Roku przedstawiciele korpusu dyplomatycznego zjawiali się kolejno w pałacu prez. Hindenburga przy

Wilhelmstrasse, witani przez wartę honorową, która prezentowała broń. Wkrótce potem z pobliskiego pałacu kanclerza Rzeszy wyłoczyło się olbrzymie auto, dążąc przed pałac prezydenta. Gdy oficer, dowodzący wartą, zauważył samochód ze znakami kanclerza, wydał warcie rozkaz odmaszerowania z

przed pałacem, pozostawiając jedynie szyldwachę.

W sferach wojskowych usiłują wytłomaczyć ten wypadek w ten sposób, iż witanie przez wartę honorową przystępuje jedynie prezydentowi Rzeszy, ministrowi Reichswehry, przedstawicielom korpusu dyplomatycznego i generałom.

Akademia ku czci Sokołowa

Oświadczenie min. Zaleskiego w imieniu rządu

WARSZAWA, 2. 1. (PAT). Dziś o godz. 8,30 rozpoczęła się w sali filharmonii akademja palestyńska w obecności przedstawicieli rządu, premiera Bartla i min. Zaleskiego.

Akademję zagał przewodniczący Farbstein w języku hebrajskim, witając m. in. przedstawicieli rządu. Następnie minister Zaleski oświadczył co następuje: „Panie prezesie, Panie i panowie! Dziękuję Panu posłowi za uprzejme słowa zwrócone do rządu polskiego. Ze swej strony miło mi jest tu powitać p. Nachuma Sokołowa, prezesa egzekutywy sjonistycznej. Poprzednie

rządy polskie już niejednokrotnie stwierdzały swój stosunek do usiłowań organizacji sjonistycznej, zmierzających do utrwalenia i rozbudowy narodowej siedziby żydów w Palestynie; potwierdzam raz jeszcze to stanowisko i w imieniu rządu polskiego życzę panom pełnego powodzenia w ich pracach“.

Planowany zamach na Sokołowa w Rumunji

WIENIEN, 2. 1. (ATU). Policja bukareszteńska wykryła zamach na życie wybitnego działacza sjonistycznego Sokołowa. Zamach ten był planowany przez studentów rumuńskich nacjonalistów. Wobec tego Sokołowa zmuszony został tylko do przejazdu przez terytorium rumuńskie bez zatrzymywania się w miastach. Linja kolejowa, którą przejeżdżał Sokołowa była bacznie strzeżona przez żandarmerję.

Daudet w Paryżu

PARYŻ, 2. 1. (PAT). Leon Daudet ułaskawiony przez prezydenta Republiki przybył o godzinie 13 na dworzec północny.

syn rabina
pierwszym barytonem
medjolańskiej „Scali”

Na sezon zimowy zaangażowany został do medjolańskiej „Scali” śpiewak Vittorio Weinberg. Vittorio Weinberg urodził się jako syn rabina w Siedlecach i razem ze swymi rodzicami wyemigrował do Palestyny. Tam młody chłopiec śpiewał w synagodze a gdy głos jego zwrócił powszechną uwagę, znaleźli się ludzie, którzy go wysłali do Włoch. Wolf Weinberg, jak się wtenczas jeszcze nazywał „klepał” prawdziwą biedę i przyłączył się do pewnej wędrowniej trupy, która na prowincji urządziła przedstawienia. Szczęście chciało, że pewnego dnia wystawiono w jakiejś małej miejscowości w Toskanji „Madame Butterfly”. Przypadkowo bawił tam Puccini, który przyszedł na przedstawienie swej opery. Głos Weinberga tak mu się podobał, że zaraz po przedstawieniu Puccini zaprosił Weinberga do siebie, a następnie dał mu kilka listów polecających. W ten sposób zaczęła się karjera Weinberga. Od tego czasu bowiem otrzymywał liczne oferty, a nawet potem został zaproszony do Stanów Zjednoczonych gdzie śpiewał z niezwykłym powodzeniem. Ze Stanów Zjednoczonych odwołany został z powrotem do Włoch, gdyż Mussolini w Rzymie zreorganizował królewską operę. Na pierwsze przedstawienie zaproszono najwybitniejszych artystów włoskich, a z obcych artystów tylko Wolfa Weinberga.

GORKIJ WROGIEM CHRZEŚCIJAŃSTWA

Nie religia, lecz praca daje człowiekowi jedyną prawdziwą uciechę w życiu

Uczmy się przyjaźni od psów!

Moskwa, w styczniu.

Maksim Gorkij w czasach ostatnich otrzymuje mnóstwo listów od swych czytelników, którzy, uskarżając się na obecne życie w Rosji, proszą go o rady i wskazówki na temat rozmaitych aktualnych zagadnień życia codziennego.

Ponieważ ilość listów, w których poszczególni czytelnicy wypowiadają poglądy, iż „dawniej życie było łatwiejsze i swobodniejsze”, że „Gogol rozpoczął od samokrytyki, a później jednak powrócił do Boga”, że „religia jest rzeczą niezbędną, jako podstawa moralności życiowej” itd. Gorkij postanowił wszystkim autorom listów odpowiedzieć publicznie na łamach moskiewskiej „Prawdy”.

Odpowiedź Gorkija wywołała w społeczeństwie sowieckim niemałe poruszenie, a niektóre jej ustępy, — zwłaszcza te, gdzie znakomity pisarz porusza ze swego „bezbożnego” punktu widzenia sprawę religii i chrześcijaństwa, — komentowane na

wet już były przez europejskie agencje telegraficzne.

W swej „Odpowiedzi” Gorkij użył pod adresem religii i chrześcijaństwa wyrazów tak ostrych że musiały one poruszyć nawet do najostrzejszych wystąpień antyreligijnych przyzwyczajone już społeczeństwo rosyjskie. — Gorkij pisze dosłownie:

„Szczególnie zgubny wpływ na rozwój kultury wywierało chrześcijaństwo, zapelniając świat demonami, w których przeistoczyło starych, przez człowieka na jego podobieństwo stworzonych bogów. Chrześcijaństwo dalej stworzyło dziesiątki tysięcy zniewieściatych mnichów, którzy w strachu przed potęgą demonów wzywali ludzi do wyrzeczenia się świata, zarażali ich mrocznymi zabobonami, a tych, których umysł przeciwstawiał się zabobonemu ascetyzmowi i potwornemu uciśnieniu kościoła, nazywali herezykami, czarownikami, wiedźmami i żywcem spalali ich na stosie. Ani jedna religia prócz chrześcijaństwa nie myślała o wprowadzeniu „świętej inkwizycji”.

W dalszym ciągu swych wywodów Gorkij wysuwa pod adresem religii chrześcijańskiej cały szereg zarzutów, twierdząc, między innymi, że kościół chrześcijański walczy z nauką i popiera imperjalizm. Swe antyreligijne wystąpienie zakończy Gorkij stwierdzeniem, iż, — zdaniem jego, — nie religia, lecz praca

daje człowiekowi jedyną prawdziwą uciechę w życiu.

Przeglądając listy swych czytelników, Gorkij zmuszony był przyjść do przekonania, że ilość ludzi, uskarżających się na warunki życia w Z. S. S. R. „jakgdyby rośnie”. Choć, — powiada dalej Gorkij, — może się nam tylko tak zdaje, a to dlatego, że skargi ludzi tych stają się coraz boleśniejsze i coraz głośniejsze.

Zdaniem Gorkija, wszystkie te skargi mają swe źródło w „kurczowym szale indywidualizmu”. Na potwierdzenie tych słów Gorkij cytuje list pewnego właściciela z Niżnediewicka który, między innymi, pisze: „.....w gospodarstwach zbiorowych, jak widzę, moja wolność nie znajduje wolności, a dla tego lepiej iść na tulaczkę, niż tam...”

W związku z tem wypowiada Gorkij poglądy, że „indywidualizm — to cecha mieszczaństwa”. **Filozofia indywidualizmu, — według Gorkija, jest rzeczą szkodliwą, i świat komun-**

styczny powinien ją energicznie zwalczać.

Przechodząc z kolei do omówienia problemu miłości, Gorkij zmuszony jest w znacznej mierze podzielić obawy, wypowiedziane w związku z tą kwestją przez jego czytelników, autorów rozmaitych nadesłanych mu listów. „W dziedzinie życia płciowego, — pisze Gorkij, — młodzież okazuje takie uproszczenie, że ci, którzy uproszczają takiego się dopuszczają, zapłacą zań w przyszłości z pewnością bardzo drogo. Pragnę szczerze, by wobec nich zaczęto już jaknajprędzej stosować surowe kary”.

A kończąc swe wywody na temat życia seksualnego, Gorkij robi następującą uwagę, niezbyt zaszczytną dla rodu ludzkiego:

„Od psów uczyć się przyjaźni może być dla człowieka rzeczą bardzo pożyteczną. Ale w innych rzeczach ludzie nie powinni wzorować się na swych czworonożnych przyjaciół...”
C. E.

Epidemia choroby papuziej

Popłoch wśród właścicieli gadających ptaków

WIEN, 2 I. (AW). Jak wiadomo, choroba papuzia, grasująca w Berlinie, przejawiała się już w Wiedniu. Dzisiaj zano towano wypadek śmierci na chorobę papuzią niejakiego Edwarda Pawelko, posiadającego tresowaną papugę. Gdy Pawelko nabył drugą papugę, — oba ptaki zachorowały a wkrótce potem zmarł ich właściciel. Za-

gadnienie, czy śmierć nastąpiła tylko naskutek choroby papuziej, nie zostało jeszcze klinicznie rozstrzygnięte.

Fizykat miejski, ze względu na bezpieczeństwo społeczne, wezwał wszystkich właścicieli papug do poddania ptaków badaniom, oraz do najdalej posuniętej ostrożności.

Śmierć króla reporterów

zachowana w tajemnicy przez 8 dni

PARYŻ, 2 I. (AW). Zmarł tutaj najstarszy dziennikarz, zwany królem reporterów, Jacques Dur, sprawozdawca sądowy „L'Information”. Zmarły w długim swoim życiu przewodził całemu światu, on pierwszy napisał o handlu żywym towarem, o ka-

lordzie, o domu obłąkanych, a wreszcie — po zwiedzeniu Guany — prawdę o życiu zesłańców.

Jacques Dur życzył sobie, aby śmierć jego została zachowana w tajemnicy w ciągu 8 dni. Życzeniu zmarłego stało się za- dość.

Miss Polonia

wychodzi zamąż za łodzianina

Jak donosi jedno z piśm laureatka konkursu „Miss Polonia” panna Władysława Kostakówna wychodzi zamąż za adwokata Leona Słowińskiego działacza na polu gospodarczym w Łodzi (?). P. mecenas Słowiński pełni również funkcję do rady honorowego do spraw morskich w ministerstwie spraw zagranicznych.

Ślub odbędzie się w niedzielę w katedrze św. Jana w Warszawie.

Wstrząsająca katastrofa

Pociąg wpadł na autobus

Pociąg osobowy, dążący z Wystrucia do Tylży, najechał na niezamkniętym przejeździe kolejowym na autobus pasażerski. Pięciu podróżnych z autobusu poniosło śmierć na miejscu, jeden ciężko ranny zmarł w godzinę po katastrofie. Sześciu pasażerów doznało cięższych obrażeń. Parowóz pociągu pasażerskiego uległ częściowemu rozbiću, wagen wykołcił się. Droźnik, będący sprawcą katastrofy, doznał silnego wstrząsu nerwowego. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Wystruciu. Ruch na linii Tylża-Wystruc był przerwany przez 9 godzin.

Kto wygrał dolary

Wczorajsze ciągnięcie pożyczki premijowej

WARSZAWA, 2, 1, Dzisiaj, o godz. 10 rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie dolarówki. Szczęśliwy los uśmiechnął się do posiadaczy następujących numerów:	185256 233197 319905 419467 606178 713880 823569.
100 dol. —	526177 63688 803576
426026 120881 251509 419105	
437956 688175 26417 893337	
053967 399073 728784 630514	
754324 862277 223275 182667	
398816 233312 430639 51304	
612601 893297 622385 343368	
1,00 dol. — 14517 441074 590262	3167534 646395 543711 55260
750375 769547.	761139 954318 674568 812981
500 dol. 121751 125290 146620	440320.

Poznań „się bawi”

Awantury, starcia z policją, krew

POZNAŃ, 2, 1. (AW). Dokładne szczegóły zajęć w noc Sylwestrową i ich rezultaty przedstawiają się następująco:

Między policją a zbyt rozochoczoną publicznością doszło do starcia, przyczem kilku policjantów zostało poturbowanych. Dla przyprowadzenia porządku policja musiała rzucić bomby łzawiące.

Ogółem aresztowano 16 osób za

awanturowanie się, 20 za stawianie oporu władzy, 24 za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych.

Pozatem w 32 wypadkach niosło pomoc pogotowie.

Pod Sremem, niejaki Woroch, w wieczór Sylwestrowy, w stanie kompletnie pijanym, poderżnął gardło scyzorykiem swemu również pijanemu do nieprzytomności sąsiadowi, Michałowi Skoniecznemu.

Huczny Sylwester zakopiański

Przez całą noc aż do południa

ZAKOPANE, 2, 1. Zjazd gości do Zakopanego podczas świąt i Nowego Roku był niezwykle liczny. Ze wszystkich zakątków Rzeczypospolitej przybyli tłumnie turyści i narciarze.

Sylwestra wzorem dawnych tradycji obchodzono niezwykle hucznie. Ulice przez całą noc roiły się od sanek, przewożących gości z lokalu do lokalu. Największym powodzeniem cieszyły się jak zawsze Trzaska, Morskie Oko i Karpowicz. Nad ranem szeregi sanek z rozba-

woną publicznością sunęły w stronę Jaszczurówki, gdzie bawiono się ochoczo do godz. 11 rano.

Wywożą zagranicę a nie mają dla siebie

REWEL, 2 I (AW). Przybył tu pierwszy transport zboża rosyjskiego.

Ciekawe, że bolszewicy nie mając dostatecznej ilości zboża na użytek własnych obywateli dla dobra propagandy uszczupają te zapasy przez wywóz zagranicę.

Wymarzona para kochanków, za którą cała Łódź szaleje!



CLIVE BROOK

bohater filmu
„ZAPOMNIANE TWARZE”

EVELYN BRENT

z filmu
„Ostatni rozkaz”

W potężnym dramacie napiętności ludzkich p. t.

„ICH CZWORO”

wkrótce — wkrótce

Codzienny do-
datek powie-
ściowy „Głosu
Porannego“ z
dnia 3 stycznia
1930 roku.

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-
wieść krymi-
nalno-eroty-
czna M. L.
SEVERY'EGO
Nr. 8.

(Ciąg dalszy).

Florencja pozwoliła mi się wy-
gadać, a potem odpowiedziała
zmęczonym głosem:

— Nie przeczę, że mój po-
gląd w danych okolicznościach,
jest besensowny; mimo to wiem,
że mój ojciec został zamordo-
wany. Rana, od której zginął,
uszyła pańskiej uwadze, ale...

— Moja droga panno Darrow,
— przerwałem, niema żadnej ra-
ny, może pani być tego pewna!
Nagle przemówił Maitland, po-
raz pierwszy od śmierci Darro-
wa.

— Gdy przyjrzy się pan uważ-
nie szyi, zauważy pan coś, co
może być raną, — rzekł i zajął
się w dalszym ciągu swemi ba-
daniami. Miał rację, zbliżywszy
się do trupa, sam zauważyłem
nieznaczne skaleczenie na jego
szyi. To, czego w pierw nie spo-
strzegłem, nie uszło bystrym o-
czom Florencji.

Zwróciła się do Maitlanda i
spytała:

— Czy nie należy wezwać po-
licji?

Młodzian zajęty swemi ba-
daniami nie słyszał pytania Floren-
cji, odpowiedział na nie Brown:

— Chętnie to uczynię! —

W słowach jego zabrzmiało
coś osobliwego; zauważyła to
nawet córka zmarłego i ze zdzi-
wieniem spojrzęła na mówiące-
go. Lecz natychmiast opanowa-
ła się i rzekła poważnie:

— Będę panu wielce zobowią-
zana, o ile pan to uczyni!

Maitland, który wreszcie skoń-
czył swoje obserwacje i notat-
ki, zauważył, że Brown zamie-

rza odejść. Gdy malarz znajdo-
wał się na drodze do drzwi, wi-
dzących do sieni, Maitland poło-
żył mu rękę na ramieniu i
rzekł:

— Przepraszam pana, ale
zmuszony jestem prosić pana o
nieopuszczanie tego pokoju!

Brown zatrzymał się. Obaj
mężczyźni stali naprzeciw sie-
bie, jak dwaj gotowi do walki
zapaśnicy.

ROZDZIAŁ III.

Słowa Maitlanda przeraziły
nas wszystkich. Brzmiały one
jak rozkaz, i przypominam so-
bie, że malarz nie posłucha te-
go rozkazu. Gdyby mógł on
widzieć swą twarz w ciągu kil-
ku następnych sekund, naniało-
walby napewno studjum, pod
względem wyrazu więcej warte,
niż wszystkie jego portrety. —
Szybko zmieniający się wyraz je-
go twarzy, odbił wkońcu skry-
stał zwaną myśl: w obecności
panny Darrow oskarżono go
prawie zupełnie wyraźnie o
współudział w śmierci jej ojca.
W chwili, gdy stał naprzeciw
Maitlanda, w którym czuł swe-
go konkurenta, w oczach jego
widział niesamowity wyraz. Pa-
trząc w te oczy, można było
rzec stanowczo, że jest on zdol-
ny do najgorszego przestępstwa.

Florencja była niemniej zdzi-
wiona od nas, ale nie dała tego
po sobie poznać i rzekła z cał-
kowitym spokojem:

— Pan Brown, ponieważ go
o to proszę, idźcie przywołać
policję.

Sądziłem, że Maitland słyszał

poprzednią rozmowę Florencji
z Brownem, i dlatego słowa je-
uważałem za delikatną formę:

— Ja tu jestem panią.

Maitland prawdopodobnie tak
samo zrozumiał jej słowa, bo-
wiem rzekł:

— Spodziewam się, że nie są-
dzi pani, iż wtrącam się w pani
sprawę, aby wywołać jakieś nie-
porozumienie. Pragnę tylko być
pani pomocnym. O ile pan
Brown odejdzie, sprawa, i tak
bardzo trudna do rozwiązania,
jeszcze się bardziej powikła. Mo-
że pani zechce posłać po poli-
cję kogoś ze służby, ja zaś tym-
czasem wyjaśnię, dlaczego po-
zwolłem sobie na zatrzymanie
para Browna.

Florencja zadzwoniła, po chwi-
li ukazał się lokaj. Szybko obja-
śniła mu o co chodzi i wysłała
go do najbliższego komisariatu.
Ponieważ znajdował się on w
pobliżu, po upływie kilku mi-
nut, do salonu wszedł policjant.

— Z komisariatu zadzwonio-
no — rzekł do lekarza — rze-
czoznawcy sądowego, aby tu
przybył. Ja zaś zostałem przy-
słany w celu dopilnowania, aby
trup przed badaniem sądowym
nie został ruszony z miejsca, i
żeby w pokoju wszystko pozos-
tało tymczasowo nietknięte. —
Zwracając się do Maitlanda
dodał:

— Zdaję się, że popełniono
tu mord?

— Tak, — odrzekł Maitland,
— jestem właśnie tego zdania.

— Zdaję się, że przed dom
zajechał powóz doktora.

Po chwil rozległ się dzwonek
i do pokoju wszedł doktor Fer-
ris. Przedewszystkiem podszedł
do panny Darrow i uściśnął jej
rękę ze współczuciem. Potem
zbliżył się do mnie.

— Cóż się tu stało? — zapy-
tał.

Zanim zdążyłem odpowie-
dzieć, doktor zauważył Mait-
landa i wyciągnął do niego rękę.

— Czy sprawa jest rzeczywi-
ście tak poważna, jak mi powie-
dziano? — rzekł.

— Uważam, że stoimy wobec
największej tajemnicy, jaka
kiedykolwiek miała miejsce, —
odparł Maitland z naciskiem

— Czy trupa dotychczas nie
ruszono z miejsca?

— Od chwili, gdy tu przyby-
łem, nikt się do zwłok nie zbli-
żył, — odrzekł policjant Barker

— A przedtem? — spytał do-
ktor Ferris zwracając się do
Maitlanda.

— Wszystko jest bez zmiany
Zanotowałem sobie kilka szcze-
gółów i zrobiłem pomiary, ale
nawet żadnego mebla nie ruszy-
łem z miejsca, — odpowiedział
Maitland.

— Może pan mi pokaże swo-
je notatki. Pan wstawił się w
sprawie Parkera i wszyscy uwa-
żają pana za zdolnego i umięja-
cego trafić w sedno rzeczy. Mo-
że zauważył pan coś, na co ja
nie zwrócę uwagi.

— Notatki są do pańskiej dy-
spozycji, doktorze — odrzekł
George.

Doktor Ferris zabrał się do
zbadań ciała Darrowa. Robił
to szybko, zręcznie, mimo to wi-
dać było, że Florencja cierpi-
patrzając, jak obce ręce dotykają
ciała jej ojca.

Następnie rzeczoznawca wziął
Maitlanda na stronę, obejrzał je-
go notatki i przez kilka minut
rozmawiał z nim cicho. Treść
tej rozmowy nie znam.

Wkrótce potem Ferris od-
szedł razem z policjantem.

Gdy tylko zamknęły się za
nimi drzwi, Florencja zwróciła
się do Maitlanda i spytała gwał-
townie:

— Czy powiedział panu swo-
je zdanie?

— Uważa on, że śmierć pani
ojca nastąpiła wskutek dotych-
czas nieznaną przyczyn, —
odparł Maitland.

Zdawało mi się, że po tych
słowach Maitlanda, Florencja

odetchnęła z ulgą, ale nie umia-
łem sobie tego wytłomaczyć.

George podszedł do panny
Darrow i rzekł z szacunkiem:

— Czy pani pozwoli wyjaśnić
teraz moje dziwne zachowanie
względem pana Browna, i jed-
nocześnie spokojnie roztrząsnąć
ten tragiczny wypadek?

Florencja kiwnęła głową i
Maitland zaczął mówić:

— Pan Darrow zmarł w nie-
zwykłych okolicznościach. —
Śmierć jego można objaśnić w
sposób trojaki: albo spowodowa-
ły ją przyczyny naturalne w
rodzaju cierpienia wewnętrznych,
albo pan Darrow popełnił samo-
ójstwo, może pod wpływem ja-
kichś halucynacji, lub też: o-
jciec pani został zamordowany.
— coby znaczyło, że ostatnie je-
go słowa nie były wypływem
chorobliwej fantazji, ale wywo-
lane zostały prawdziwym fak-
tem. Sądze, że więcej możli-
wości niema.

Przez chwilę milczał, jakby
czekał na odpowiedź. Ale wszy-
scy obecni słuchali w milczeniu.
Mówił więc dalej:

— Nasz przyjaciel, doktor
sądzi, że śmierć pana Darrowa
wywołały przyczyny naturalne.
Policja prawdopodobnie począt-
kowo będzie tego samego zda-
nia; co potem z tego się wyłoni
nie można przewidzieć. Niektó-
rzy napewno będą przypuszczać,
że zaszedł tu wypadek samobój-
stwa. Pani sądzi, że było to mor-
derstwo.

(d. c. n.)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

4-ty tydzień

wyświetlenia
wspaniałego

dźwiękowego arcydzieła

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN“

W roli tytułowej

najznakomitszy aktor i śpie-
wak filmów dźwiękowych

AL JOLSON

PONADTO;

ABE LIEMAN i jego orkiestra Jazz-
bandowa w New-Yorku.

Dziś 3 seanse: o godz. 5,45, 8 i 10 wiecz.

15

Kino-teatr Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych! Niebywały Noworoczny Szlagier!
Film, który pobił rekordy powodzenia! p. t.

Podwójnie życie

Wielki dramat ilustrujący dzieje arystokratki, która jeden
fałszywy krok spycha w otchłań upadku. Sztuka „Podwójne
życie“ należy do największych sukcesów teatralnej doby
obecnej.

W rolach głównych zna-
komita rodaczka nasza POLA NEGRI
oraz międzynarodowa obsada

OLGA BAKLANOWA, TULLIO CARMINATI, PAUL LUKAS,
WARNER BAXTER. Niebywały przepych i bogactwo wystawy

Muzyka M. Lidauera. Nad progr. Kronika filmowa PAT.

Początek o godz. 4 pp., w sob. niedz. o g. 12-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



Rok 1930—to okres wielkich przebojów „Luna“

Dziś i dni następnych! Czołowe arcydzieło słynnej ameryk. wstawni METRO-GOLDWYN-MAYER
Zmysłowa—przewrotna—kusi-
cielka królowa ekranów świata Greta Garbo oraz jej partnerzy Lewis Stone i Nils Asther
w najnowszej, tryumfalnej kreacji — odwiecznym trójkącie małżeńskim p. t.

Dzika Orchidea

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. Początek seansów o g. 4-ej pp., w sob., niedz. i święta o g. 12 w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 1 zł., w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Wiadomości bieżące

Co łodzianie zostawili w tramwajach?

W miesiącu grudniu pasażerowie pozostawili w tramwajach następujące przedmioty:

22 parasolki, 1 latarkę elektryczną, 9 portmonetek, 3 szalki jedwabne, 1 kartę rzemieślniczą wystawioną na nazwisko Eljasza Kirenberga, 4 książki, 3 kalendarze, 5 rękawiczek, wexel na 200 zł, 12 ramek do fotografii, 1 tałas, 2 laski, płaszcz malarski, bankę emaljaną, teczkę, 6 sakiwek, cygar niczkę, walizkę, paczkę, kapelusz męski, kapelusz damski, teczkę do akt urzędów gminnego powiatu łódzkiego.

Powyższe przedmioty są do odebrania w wydziale ruchu K. E. Ł. w godzinach urzędowych przy ul. Tramwajowej 6.

Delegat 86 p. p. przybył do Łodzi w sprawie skazanego por. Labedy

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym przybył do Łodzi kpt. 86 p. p. w Mołodecznie Alojzy Szyca wydelegował przez kolegów pułkowych celem zorientowania się w sprawie skazanego na dwa lata więzienia, degradacji oraz wydalenia z wojska por. Labedy.

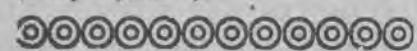
Sprawa ta wywołała duże wrażenie w sferach wojskowych, szczególnie zaś w 86 p. p. do którego skazany por. Labeda należał.

Jak się dowiadujemy oficerowie tego pułku postanowili zrobić wszystko, by tylko zrehabilitować zdaniem ich niewinnego kolegę.

Kpt. Szyca zabawił w Łodzi kilka dni celem zorientowania się w materiale obciążającym por. Labedę, skazanego jak wiadomo za łapownictwo w zwalnianiu poborowych.

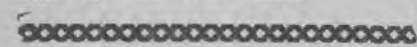
Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 198); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielińska 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 73); Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9).



Z. T. K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze komunikuje, iż zgłoszenia na kolonję towarzystwa w Zakopanem przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat w lokalu „Kadimachu” Moniuszka 1, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 20 i pół do 22. Wyjazd grupy następnej w sobotę 4-go stycznia 1930 roku.



Dr. med. — 4589

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopęciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielną poczekalnia dla pań



Pokój

bez mebli poszukiwany w centrum na Piotrkowskiej od zaraz.
Oferty sub „T. T.”

Troski łódzkiego samorządu u progu nowego roku 1930

Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej zostało z różnych przyczyn odłożone na dni siedem.

Również posiedzenie rady miejskiej będzie musiało ulec odroczeniu, a to dlatego, ponieważ wiele spraw znajdujących się na porządku obrad, ma być uprzednio uchwalonych przez

komisję finansowo - budżetową.

Pierwsze po ferjach świątecznych i pierwsze w roku 1930 posiedzenie rady miejskiej zapowiada się bardzo ciekawie. W pierwszym rzędzie rada zajmie się dwiema poważnymi sprawami, które już na posiedzeniu ubiegłym wywołały burzliwe starcie pomiędzy frakcjami opo-

zycji, a większością socjalistyczną.

Jedną z nich jest sprawa ustalenia czynszu w domach kolonji robotniczej na Polesiu Konstantynowskim i sposobu przydziału mieszkań w tychże domach. Poglądy na tę kwestję są naogół rozbieżne. Szczególnie radni - rzecznicy właścicieli nieruchomości mają wie-

le zastrzeżeń co do przyjętej w tym względzie uchwały magistratu. Twierdzą oni, że miasto nie powinno dokładać do komornego w kolonji robotniczej, podczas gdy socjaliści, wychodząc ze społecznego punktu widzenia, są zdania, iż tylko ich stanowisko jest racjonalne i pozwoli skutecznie zwalczyć głód mieszkaniowy.

Ta kwestja zasadniczej wagi wymaga ze zrozumiałych względów obszerniejszego oświetlenia i dobrze się stanie, jeżeli na forum rady będzie poddana gruntownej analizie.

Drugą poważną dla mieszkańców Łodzi sprawą jest proponowana zmiana w systemie świadczenia należności podatkowych od bardziej opornych płatników. W sferach kupieckich sprawa ta wywołała poruszenie, tembardziej, że zmiany polegać mają na tem, że zasekwestrowane nieruchomości mają w przyszłości być przechowywane w specjalnych magazynach.

Oprócz powyższych zagadnień rada miejska dokona wyboru opiekunów społecznych.

Opiekunowie społeczni są w sytuacji w Łodzi jeszcze nieznaną. Rola tych opiekunów ma polegać na wysłuchiwaniu opinii, zażaleń i t. p. uwag i potrzebności poszczególnych rewirów naszego miasta, celem przedstawienia ich radzie miejskiej i na leżytej ich obrony. W ten sposób nawiązany zostanie bezpośredni kontakt między organami miasta, a szerokimi warstwami jego mieszkańców, który pozwoli władzom samorządowym dokładniej wyczuć istotne potrzeby 600 - tysięcznego ośrodka przemysłowego.

Jak się dowiadujemy, grupa radnych złożyła na najbliższym zebraniu rady wnioski w sprawie zwolnienia od podatków niezabudowanych placów, które leżą odłogiem jedynie dlatego, że plan regulacyjny Łodzi chwilowo nie pozwala na to, aby zostały zabudowane.

Wreszcie jedną z ważniejszych spraw będzie wniosek, dotyczący uchwalenia dodatkowego budżetu Łodzi na r. 1929-30, który zostanie wyczerpująco umotywowany przez wnioskodawców.

Warunki, w jakich pracował samorząd łódzki w roku ubiegłym były nader niepomyślne. Kontynuowano pracę, pomimo wstrzymania wszelkich kredytów przez poprzedni rząd. W preliminarzowym budżecie na r. 1929-30 nie przygotowano się na tę ewentualność, która zresztą nie była absolutnie do przewidzenia. Miasto postawione zostało wobec faktu dokonanego, z którym musiny się liczyć.

Już tylko ten moment jest po ważnym argumentem uzasadniającym konieczność uchwalenia dodatkowego budżetu.

Nowy Rok w radzie miejskiej

Rok 1929 przeszedł w szczególnie trudnych warunkach, prezydent jednak liczy, że nastąpi obecnie znaczna poprawa

Dorocznym zwyczajem, w dn. 1 stycznia, o godz. 12 w południe, zgromadzili się w sali posiedzeń rady miejskiej delegaci związków zawodowych pracowników miejskich oraz wyżsi urzędnicy komunalni, celem złożenia życzeń noworocznych na ręce prezesa rady miejskiej i prezydenta miasta.

W imieniu zebranych pracowników przemawiał dyrektor zarządu miejskiego p. M. Kalnowski, życząc kierownikom samorządu m. Łodzi pomyślnej i owocnej pracy dla dobra naszego miasta w roku 1930. W odpowiedzi, pp. prezes inż. Hølegreber i prezydent Ziemięcki podkreślili m. in. szczególnie trudne warunki pracy samorządowej w roku minionym i wyrazili nadzieję, że dzięki pożądanym z każdego punktu widzenia zmianom w stosunkach ogólnop

państwowych można żywić nadzieję na przyjsie bardziej spokojnego i pomyślnego okresu który i przed samorządem łódzkim otworzy korzystniejsze perspektywy. Będzie to miało tem donioślejsze znaczenie, że w organizmie państwowym Łódź pod względem ekonomicznym przedewszystkiem, jest jedną z najważniejszych części, dlatego więc niedza i bezrobocie ludności łódzkiej, kładące się tak wielkim ciężarem na barki władz samorządowych, są zjawiskami wysoce szkodliwymi i groźnymi dla całego państwa.

W zakończeniu swych przemówień przedstawiciele samorządu podziękowali urzędnikom miejskim za ich gorliwą i wytrwałą pracę całoroczną, która — jak podkreślił prezydent miasta — oparta jest i być musi na podłożu idei społecznej,

nie zaś uważana li-tylko jako za robkowe zaciecie.

Na zakończenie uroczystości noworocznej przemówił jeszcze naczelnik wydziału kanalizacji, inż. St. Skrzywan, składając imieniem wszystkich pracowników miejskich, wyrazy gorącego uznania na ręce prezydenta Ziemięckiego, jako kierownika zarządu m. Łodzi, za niezmierną, pełną samozaparcia ciężką i w najmniej przyjaznych okolicznościach politycznych i ekonomicznych, prowadzoną pracę na polu gospodarki samorządowej.

Spontaniczne, natchnione istotną serdecznością przemówienie p. inż. Skrzywana, będące aktem głębokiego szacunku dla trudów i wyńków kierownika nawy komunalnej i podkreśleniem ścisłości węzłów, łączących ogół pracowników z członkami zarządu miejskiego na polu wspólnie umotywowanej działalności, zostało przyjęte przez zebranych gorącymi oklaskami. Inż. Skrzywanowi podziękował w kilku głęboko odczytych słowach p. prezydent Ziemięcki.

W godzinach pomiędzy 12 a 13 w południe, przyjdą rady miejskiej i magistratu przimowały życzenia noworoczne, składane na ręce pp. prezesa rady miejskiej i prezydenta miasta przez reprezentantów władz oraz delegatów stowarzyszeń, zrzeszeń, cechów i organizacji społecznych z pośród wszystkich warstw ludności m. Łodzi.

Ile płacimy komornego w I kwartale 1930 roku

Wysokość kwartalnego komornego podług ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku dla mieszkań jednopokojowych i pokoju z kuchnią.

Na okres od 1 stycznia 1930 roku do 1 kwietnia 1930 roku t. j. I-szy kwartał, co wynosi 85 procent podstawowego komornego.

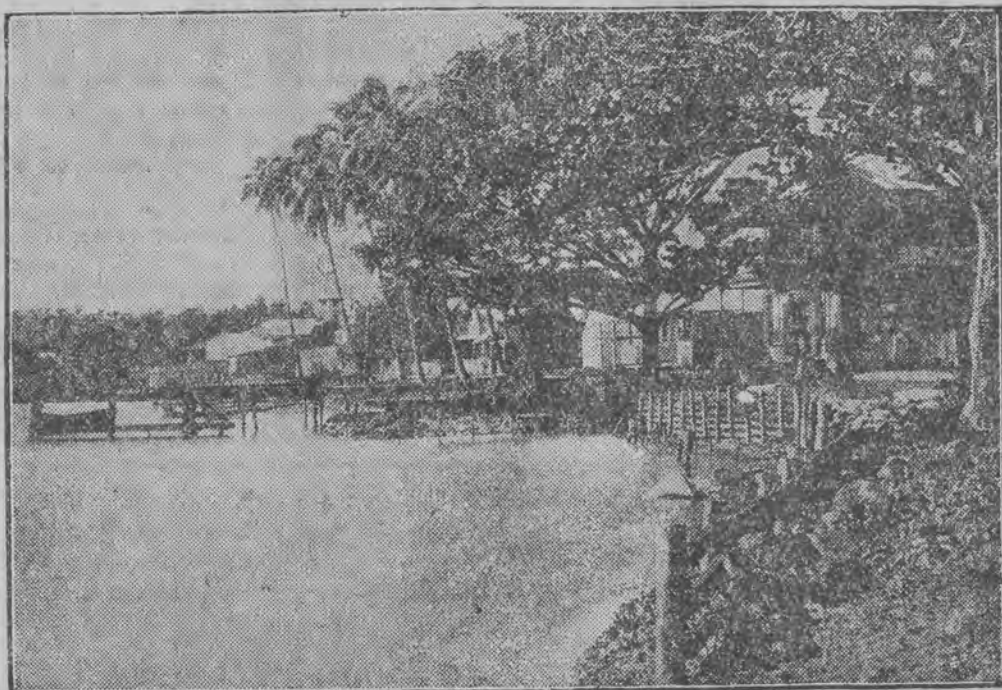
Uwaga. Na zasadzie art. 7 u-

stawy o ochronie lokatorów, lokatorzy nie płacą obecnie żadnych świadczeń.

Podstawowego komornego wypada do płacenia za I kwartał 1930 rok za 1 rubel rocznie zł. 0.57.

Mieszkania od 2-ch pokoi z kuchnią, warsztaty rzemieślnicze, sklepy płacą 100 proc. podstawowego komornego i świadczeń nie płacą również żadnych.

Kolonja Apia na wyspie Samoa



była terenem bardzo burzliwych wykroczeń tubylców przeciwko nowozelandzkiej władzy mandatowej.

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO
KRZYŻA

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 5 stycznia o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 pan dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt n. t. „Małżeństwo a choroby wene ryczne“.

Wejście bezpłatne.

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“

Pod powyższym tytułem wygłoszany literat i publicysta Tadeusz Wieniawa - Długosowski odczyt w sali filharmonji w nadchodzący poniedziałek, dnia 6 stycznia o godzinie 4-ej po południu. Odczyt ten został zaczerpnięty według słynnej powieści Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian“. Bilety nabycywać można w kasie filharmonji.

Z DZIEJÓW SZTUKI ITALSKIEJ

Pod powyższym tytułem ruchliwe towarzystwo im. Dante Alighie ni urządziło szereg odczytów prof. Władysława Horbackiego, które od bywać się będą każdej soboty o godzinie 5 pp. w gimnazjum im. Piłsudskiego, przy ul. Sienkiewicza 46. Pierwszy inauguracyjny odczyt ilustrowany przezrociami świetlnymi, odbędzie się jutro, w sobotę, dnia 4 b. m.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Dnia 8 stycznia r. b. odbędzie się niezwykle interesujący wieczór dyskusyjny urządzony przez dyrekcję teatru miejskiego z okazji przygotowywanej sztuki F. Wolfa „Cjan-kali“ (reżyserja i inscenizacja Leona Schillera). Tematem wieczoru będzie aktualna sprawa legalizacji poronień, której rzecznikami stali się u nas wybitni przedstawiciele prawnictwa, medycyny, np. Boy-Zeleński, prasy i literatury. W wieczorze łódzkiem wezmą udział znakomici prelegenci łódzcy i warszawscy.

**Zapisujcie się
na członków
L.O.P.P.**

Zagadkowe morderstwo przy ulicy Pomorskiej

Mąż podejrzany o zabicie swej żony oddany został do dyspozycji sędziego śledczego

Wczoraj około godziny 2 po południu do mieszkania jednego z lokatorów domu nr. 181 przy ulicy Pomorskiej przyszedł 55-letni Jan Drajbach, zamieszkały w tymże domu z prośbą o pozwolenie ogrzania się.

Kiedy Drajbach rozsiadł się już w pobliżu kominka opowiedział sąsiadowi, że od pół godziny już

puka bezskutecznie

do drzwi swego mieszkania i nikt mu nie odpowiada.

Prawie godzinę siedział Drajbach w mieszkaniu sąsiada, aż wkońcu zdenerwowany poprosił o młotek lub siekiere, celem podważenia drzwi, gdyż głód mu bardzo dokucza, a nie wie dokładnie, kiedy żona przyjdzie. Sąsiad pożyczył mu młot-

ka i Drajbach wyszedł do sieni, celem otwarcia swych drzwi.

Po upływie kilku minut wpadł jak bomba do mieszkania sąsiadów i krzyknął, że stało się nieszczęście.

Kiedy sąsiedzi wkroczyli do mieszkania Drajbachów straszny widok przedstawił się ich oczom.

Na podłodze obok kuchenki leżała nawznak Karolina Drajbachowa z czaszką zupełnie roztrzaskaną. Wokół niej obficie kałuża krwi i szczątki mózgu.

Krew i mózg widoczne były również na kaflach kuchenki.

Sąsiedzi natychmiast zaalarmowali policję. Na miejsce wypadku przybył podprokurator Kubiak, sędzia śledczy Braun oraz naczelnik wydziału śledczego Weyer.

Przedewszystkiem przesłuchano męża zamordowanej

55-letniego Jana Drajbacha, robotnika fabrycznego.

Zeznał on, że od 30 lat pracuje w fabryce koronek i tasemek p. f. „Ernest Wever“ przy ulicy Kopernika 3.

W fabryce tej zarabia 40 zł tygodniowo, pracując w charakterze smarownika przy maszynach.

W dniu 23 grudnia ub. roku oznajmiono mu, że dwutygodniowe jego wymówienie skończyło się i wobec tego, iż fabryka nie posiada żadnych zamówień zostaje na czas nieograniczony zamknięta.

Przez tydzień świąteczny prawie nie wychodził z domu, dopiero wczoraj rano

o godzinie 8 udał się do fabryki,

celem poinformowania się, czy czasem niema jakiejś roboty dla niego.

Do godziny 1 i pół był na mieście, a po powrocie do domu zastał drzwi mieszkania zamknięte.

Na pytanie, czy nie domyśla się, kto jest sprawcą napadu Drajbach oświadczył, iż jest to z pewnością napad rabunkowy, ponieważ jak stwierdził

z szafy zginęło 500 złotych gotówką,

ukryte pod papierem, podłożonym pod paczkę z bielizną.

Zbadani sąsiedzi zeznali, że zamieszkały od kilkunastu lat w tym domu Drajbach żył bardzo źle z żoną, która robiła mu wyrzuty, że zbyt późno wraca do domu, że ją zamierza i t. d.

Co się tyczy godziny jego wyjścia i przyścia do domu w dniu wczorajszym zeznania sąsiadów pokrywały się całkowicie z zeznaniami Drajbacha.

Następnie sprawdzono wiarygodność zeznań Drajbacha co do pracy jego w fabryce Ernest Wever.

I tu stwierdzono, że Drajbach mówił prawdę, ponieważ o godzinie 9 rano zgłosił się do administracji fabryki z prośbą o pracę, a

o godzinie 10 z fabryki wyszedł.

Tak się przedstawiał stan rzeczy do chwili, kiedy nie przyszedł na miejsce lekarz sądowy, który przystąpił do badania zwłok.

Teraz w sprawie całej przeszedł sensacyjny zwrot, okazało się bowiem, iż

morderstwo zostało popełnione między godziną 5 a 7 rano.

W ten sposób sprawa przybrała inny obrót, ponieważ nieopozłakowane dotychczas alibi Drajbacha zostało poważnie zachwiane.

Wprawdzie zgadzało się co do jedy zeznanie jego, tyczące się dnia wczorajszego od godziny 8 rano, ale w żaden sposób nie mógł wytłumaczyć jakim sposobem w nocy mogło być popełnione morderstwo w jego mieszkaniu.

Wobec tego stanu rzeczy Drajbacha aresztowano

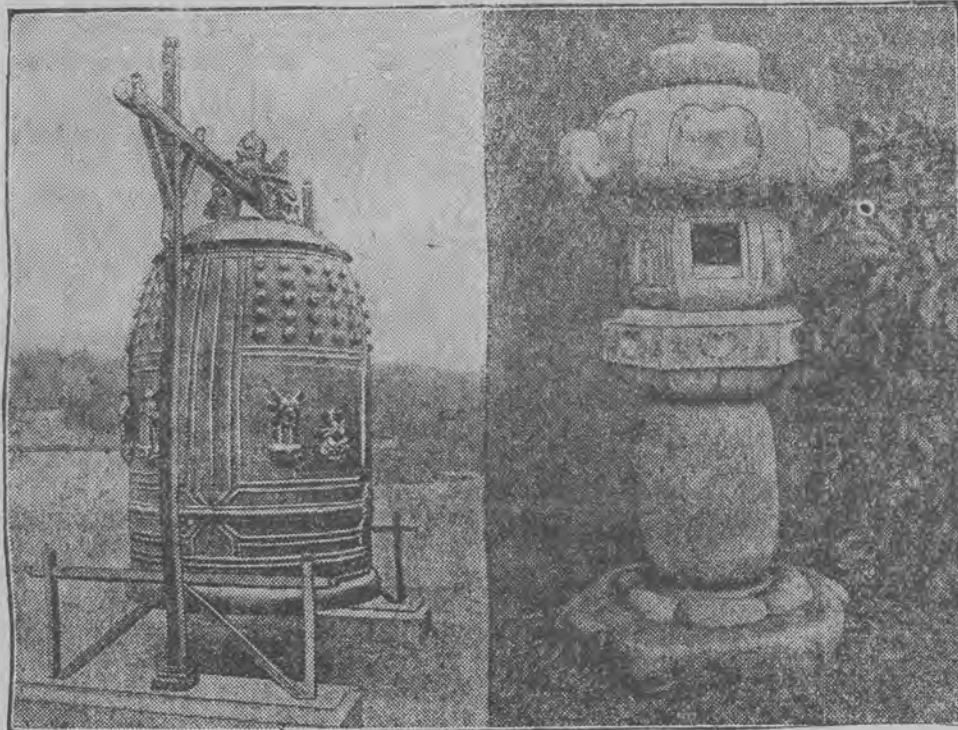
pod zarzutem popełnienia morderstwa na osobie żony swej Karoliny.

Aresztowanego przewieziono do urzędu śledczego i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Zwłoki Drajbachowej przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Energiczne śledztwo zostało wdrożone celem ustalenia czy Drajbach jest faktycznie mordercą swej żony.

Stary dzwon japoński



zostaje przez miasto Genewę zwrócony świątyni w Shinagawie, wzamian za co Genewa otrzyma starożytną latarnię kamienną (na prawo).

Samobójstwo plutonowego artylerji

Celny strzał z karabinu spowodował natychmiastową śmierć

Wczoraj o godz. 1,45 w nocy przybył do koszar 10 p. a. p. plutonowy tegoż pułku Tadeusz Kozbir.

Kozbir był ubrany w nowiutki mundur, eleganckie lakierki, białe skórkowe rękawiczki. Po przyścisaniu do koszar Kozbir zameldował się w wartowni u dowódcy warty Jerzyka, któremu opowiadał, że wraca wcześniej z powodu nieporozumienia z narzeczoną. Następnie Kozbir wyjął naboję karabinowy z kieszeni munduru i prosił Jerzyka o zmianę tego naboju na inny, ponieważ ma wrażenie, iż proch jest wilgotny.

Jerzyk żądaniu temu odmówił i natychmiast o propozycji tej zameldował oficerowi inspekcyjnemu.

W międzyczasie plut. Kozbir wyszedł na podwórze, gdzie spotkał wartownika szer. Zajacę.

Znów powtórzyła się ta sama propozycja, lecz Zajęca również nie chciał zmienić naboju.

Zrezygnowany Kozbir udał się

na ogólną salę żołnierską i tu wzięwszy ze stojaka karabin, załadował go i luźę przystawił do serca. Następnie szpicem pantofla przycisnął cyngiel.

Rozległ się strzał, który postawił na nogi całe koszary.

Kozbira znaleziono pławiącego się we krwi na podłodze.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe oraz władza wojskowe.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Kula karabinowa przebiła Kozbirowi serce na wyłot powodując natychmiastową śmierć.

Bezpośrednio po wypadku przybył na miejsce dowódca dywizjonu żandarmerji O. K. IV mjr. Rieser oraz dowódca 10 p. a. p. płk. Zdziechowski. Zwłoki samobójcy przewieziono do kestnicy przy szpitalu wojskowym.

Jak ustaliło wdrożone dochodzenie powodem samobójstwa Kozbira było nieporozumienie z narzeczoną.

Wypłata zapomogi zimowej dla bezrobotnych robotników

W dniu wczorajszym rozpoczęta została wypłata z funduszu państwowych zapomogi zimowej za m. grudzień 1929 roku bezrobotnym robotnikom fizycznym, którzy — po zarejestrowaniu się w biurach urzędu zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 i 273 i otrzymaniu formularza o przyznanie państwowej zapomogi zimowej — zwrócili go do urzędu do dnia 28 grudnia 1929 roku i zostali uprawnieni do otrzymywania zapomogi.

Wypłata odbywa się w godzinach od 9-ej do 2-ej pop. w lokalu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 według następującego porządku:

Piątek, dnia 3 stycznia 1930 r.: od godziny 9 do 10, bezrobotni zarejestrowani w I oddziale P. U. P. P. których nazwiska zaczynają się od liter:

K, L, Ł, M, N, O.

od godziny 11 do 14 bezrobotni zarejestrowani w II oddziale P. U. P. P. których nazwiska zaczynają się od liter:

K, L, Ł, M, N, O.

Sobota, dnia 4 stycznia 1930 r.: od godziny 9 do 10, bezrobotni

zarejestrowani w I oddziale P. U. P. P. których nazwiska zaczynają się od liter:

P, R, S, T, U, W, Z.

od godziny 11 do 14 bezrobotni zarejestrowani w II oddziale P. U. P. P. których nazwiska zaczynają się od liter:

P, R, S, T, U, W, Z.

Bezrobotni, zgłaszający się po zapomogę, winni posiadać przy sobie: 1) dowód osobisty, wzgl. inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, 2) legitymację P. U. P. P. w Łodzi.

Kolos prasowy

Prezydent „Associated Press“, Frank Neyes, w przemówieniu, wygłoszonym w izbie handlowej w Bostonie, określił obraz jedynej w swoim rodzaju organizacji, jaką jest wielka agencja telegraficzna amerykańska — The Associate Press — A. P., jak ją tu zwykle w skróceniu nazywają, obsługuje obecnie 1,250 dzienników na zasadzie kooperatywnej. Główną siedzibą Associated Press jest Nowy Jork.

Sztab Associated Press składa się z 3.300 ludzi, pracujących w Stanach Zjednoczonych i na in-

nych kontynentach. W Ameryce A. P. rozporządza 230 tysiącami kilometrów prywatnych drutów, wynajętych od kompanji telegraficznych. Druty te obsługują 2.500 automatów i 450 telegrafistów. Współpracownikami Associated Press są również zagraniczne agencje telegraficzne, należące do Związku Międzynarodowego, jak Havas, Reuter, Wolff, Canadian Press i PAT. Przeciętny dzienny serwis wynosi 100.000 słów. Koszt utrzymania obsługi w roku bieżącym wynosił 10 milionów da-

Demonstracje komunistyczne

Posłowie Rosiak i Kierszański usiłowali trzykrotnie zorganizować wiec

Od kilku dni rozrzucają na terenie fabryk kózkich ulotki o wielkim wiecu bezrobotnych zorganizowanym przez komunistów na Placu Hallera w dniu 2 stycznia w godzinach obiadowych.

Faktycznie wczoraj w godzinach popołudniowych na Placu Hallera zaczęły gromadzić się znaczne tłumy, które mimo śniegu oczekiwały początku wiecu. Około godziny 12 w południe przybyli na miejsce posłowie komunistyczni Rosiak i Kierszański, którzy usiłowali przemawiać do zebranych.

W tym czasie zjawił się na Placu Hallera silny oddział policji mundurowej, który wezwał tłum do rozeyścia się, a kiedy wezwanie nie poskutkowało rozproszył zebrańców.

W ten sposób do wiecu nie dopuszczono, ale uczestnicy jego bocznymi ulicami dostali się na róg Konstytucyjnej i Leszno przed koszary 28 p. S. K., gdzie wyżej wymienieni posłowie komunistyczni usiłowali znów urządzić wiec i wygłosić przemówienia.

Lecz policja znów rozproszyła

prawie tysięczny tłum.

Wreszcie około godziny 1 posłowie Rosiak i Kierszański widząc, iż usiłowania ich spełziły na niczym zrobili ostatnią próbę i na czele prawie tysięcznego tłumu ruszyli w stronę Placu Wolności, gdzie usiłowali przed gmachem magistratu urządzić demonstrację.

Jednak u wylotu Placu Wolności oczekiwał ich silny oddział policji, który nie dopuścił demonstrantów do gmachu magistratu, z tyłu zaś zamykał im wyjście również silnie skoordynowany oddział policji mundurowej.

Tak wzięci w dwa ognie komunistów zostało zupełnie rozproszonych.

Policja, jak się dowiadujemy, zatrzymała kilka osób, które przestano do wydziału śledczego celem ustalenia ich tożsamości.

Napad bandycki na Chojnach był wymysłem mściwego Langego

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o napadzie bandyckim dokonanym przy ulicy Trębackiej na Chojnach, na niejakiego Langego, któremu złoczyńcy zrabowali 20 złotych gotówką oraz ciężko postrzelili.

Donosiliśmy również o tem, że na skutek zarządzonej obławy aresztowano trzech sprawców tego napadu Franciszka, Hieronima i Romana Wędliskich, zamieszkałych przy ulicy Pryncypalnej 9, którzy zeznali w urzędzie śledczym że do Langego strzelał Ignacy Borkowski, ich kolega, zamieszkały przy ulicy Pryncypalnej 9, płatym napastnikiem był Jan Moneta, zamieszkały w tymże domu.

Najciekawszym jednak punktem zeznań ich był fakt, że wszyscy aresztowani twierdzili, iż Langego dobrze znają i że nie dokonali na niego napadu lecz w czasie kłótni, a potem bójki Borkowski go postrzelił.

Wobec tak wyraźnej sprzeczności zeznań zarządzone w dniu dzisiejszym konfrontację Langego z

Wędliskimi i tu właśnie zaszedł w całej sprawie sensacyjny zwrot. Okazało się bowiem, że aresztowani mają rację, gdyż Lange jest ich dobrym znajomym.

Wobec ujawnienia tego faktu Lange cofnął swe pierwotne zeznania i oświadczył, iż w czasie bójki z wyżej wymienionymi został pobity a następnie postrzelony, a chcąc się zemścić na Wędliskich, Borkowskim i Monecie złożył swia domie fałszywe zameldowanie. Pieniężny żadnych nie zrabowano mu również, ponieważ wszystko co miał — przepił.

Wobec powyższego, Lange, który obecnie znajduje się w szpitalu na kuracji zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie w błąd policji.

Co się zaś tyczy trzech Wędliskich, to zostaną oni najprawdopodobniej zwolnieni.

Narazie, jak się dowiadujemy, nie udało się jeszcze ująć Borkowskiego ani Monety, którzy dotąd ukrywają się.

Edward Bernstein



znany pisarz socjalistyczny, kończy 6 stycznia 80 lat.

Co usłyszymy dziś przez radio!

WARSZAWA, 1411,8.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,20 „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — omówi prof. H. Mościcki.

15,45 Komunikat głównego związku straży pożarnych.

16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „O tem jak zwierzęta chroń się przed zimą“ — opowie dr. Kazimierz Gaje.

17,45 Koncert orkiestry mandolinistów.

19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.

20,05 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej poświęcony będzie współczesnej muzyce czeskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowski stanie jeden z wybitniejszych kompozytorów czeskich, Karol Jirak. W programie utwory Novaka, Suka, Jiraka Forstera, Ostrecha („Droga Krzyżowa“), Karela i innych.

RADJO ZAGRANICZNE.

Berlin, (418), Wrocław (325), Langenberg (473) etc.

21,00 Międzynarodowy koncert: I Symfonia nr. 4 Haydna (z Kolonii).

II Utwory Gretry'ego (z Bruckseli).

III „Królowa wieszczek“ Purcella (z Londynu).

Nowy rekord gry fortepianowej

Jak wiadomo, rekord gry fortepianowej ustanowił przed niedawnym czasem znany pianista czeski Ledovsky, który w Pradze grał bez przerwy na fortepianie w ciągu 82 godzin i piętnastu minut. W tych dniach Ledovsky pobili swój własny rekord, grając w Bratysławie bez przerwy 83 godziny.

Kolonja (227)

20,00 Koncert (Uwertura Szuberta, Koncert skrzypcowy G-moll Brucha, Muzyka baletowa Cherubiego).

Królewiec (276)

20,00 Koncert (Uwertura Tocha Koncert fortepianowy A-moll Schumana, Symfonia II Brahmsa).

Königswusterhausen (1635).

21,10 Psalm symfoniczny Honegera „Król Dawid“.

Kalundborg (1153)

21,15 Symphonie spirituelle G-dur Hamerika, Pieśni ludowe duńskie z warjacjaami.

Ryga (525)

19,00 Koncert (Symfonia VIII i Koncert skrzypcowy Beethovena, „Les Preludes“ Liszta, Solo fortepianowe).

Oslo (493)

20,00 Koncert (Symfonia E-moll Sibelfusa, Uwertura Halvorsena, Utwory Griega).

Brak tancerzy w Londynie

Zawodowi tancerze parwscy wysoko noszą obecnie głowy gdyż brak ich coraz bardziej w stolicy Francji.

Przeżył tego niezwyklego zjawiska, (do niedawna bowiem w modnych dancjach paryskich było ich aż do zbytku), są bogate angielski, przybywające często do Paryża dla użycia przyjemności, jakich tyle gościom swym nastrecza gród nad Sekwaną i nie mogące już, po powrocie nad Tamizę znaleźć tam tancerzów takich, jak paryscy.

Panie więc te, wpadły na pomysł angażowania tancerzów nadsekwanńskich na wyjazd do Londynu, a ponieważ przykład jest zaraźliwy, zaczęły zatem na pływać z nad Tamizy nad Sekwanę coraz liczniejsze zamówienia na eleganckich tancerzy paryskich i oto w końcu z wielkich hotelów i dancinów stolicy Francji poznałi prawie zupełnie najmodniejsi tancerze.

PANI I JEJ TOALETA



Eleganckie płaszcze, ozdobione futrem: 1. Szare sukno. 2. Velours de laine. Zgrabne sukienki dla pań: 3. Czerwony ryps—wstawka i mankiety z jedwabiu. 4. Orzechowa kasha.

Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Wcielenie najśodszej kobiecości 16
VILMA BANKY
oraz jej dwaj partnerzy
LOUIS WOLHEIM i WALTER BYRON
w filmie, który spowodował interwencję placówki dyplomatycznej jednego z państw ościennych w Warszawie p. t.
Pod przegierzem hańby
(PRZEBUDZENIE)
Własność: D/H. Estefilm. Wytwórni „United Artists“
Nad program: **Moje auto — komedia**
W rolach głównych: Władysław Walter i Jeż Kobusz.
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz. W sobotę niedzielę i święta od godz. 12-iej w południe.
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Białe noce w Piotrogradzie

film, który poruszył cały świat!

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj „Dzielny wojak Szweik“.
Jutro o godz. 4 „Król Bawelny“.
Romantyczna tragedia Juliusza Słowackiego „Mazepa“ wchodzi na afisz już w sobotę, dnia 4 stycznia. W popisowej roli wojewody wystąpi po raz pierwszy w b. sezo nie dyr. Karol Adventowicz.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, piątek i dni następnych wieczorem doskonała komedia sala nowa G. Lenza „Trio“. Sztuka ta dzięki swej koncertowej obsadzie złożonej z artystów tej miary co Maria Malicka, Aleksander Węgrko i Zbyszek Sawan stanowi prawdziwy ewenement artystyczny Łodzi.

W niedzielę i w poniedziałek po południu „Świt, dzień i noc“ z M. Malicką i A. Węgierką.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, piątek oraz sobota, niedzielę i poniedziałek ostatnie przedstawienia wodewilu Stolza „Za dawnych, dobrych czasów“.

We wtorek „Pan naczelnik to ja“.

BOŻE NARODZENIE W TEATRZE POPULARNYM

Tow. śpiewacze im. Moniuszki daje w poniedziałek, dnia 6 stycznia o godz. 12 w południe misterium religijne p. t. „Boże Narodzenie“.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę oraz w niedzielę i w poniedziałek po dwa razy pierwszorzędnie wystawiony „Kopciuszka“.

„ARARAT“

Przedstawienia „Araratu“ cieszą się wielkim powodzeniem przy codziennie wyprzedanej sali.

Program p. t. „Nareszcie“ grany jest już ostatni tydzień. Dzisiaj w piątek, dnia 3-go stycznia tylko jedno przedstawienie tego szlagierowego programu.

Kasa teatru, Al. I Maja 2 sprzedaje bilety od godziny 11 — 1 i od 5 pop.

PORANEK ORDONKI

Hanka Ordonówna i Fryderyk Jarossy — dwa filary teatru „Qui pro quo“ przyjeżdżają do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 5 stycznia o godz. 12 w południe. Ordonówna wróciła przed kilku tygodniami z Wiednia, gdzie oczarowała publiczność swymi nieśmiertelnymi kreacjami. Znakomita odtwórczyni nastrojowych pieśni wykona ostatnie szlagiery, którymi upaja się cała Warszawa. Najprzedniejszy humor reprezentować będzie genialny konferencier Fryderyk Jarossy, który przygotował dla Łodzi specjalny repertuar. Ponadto wystąpi gościnnie znany publiczności łódzkiej z występów w teatrze miejskim Janusz Warnecki, W. Dan i L. Boruński. Bilety są rozchwytywane w kasie filharmonji.

DZIECI DLA DZIECI I DOROSŁYCH.

Zapowiedziana rewja dziecięca w „Domu Sierot“, Północna 38 odbędzie się 12 stycznia r. b.

Próby wielce urozmaiconego programu obejmującego bajeczkę, pieśni, motywy ludowe, tańce i gimnastykę dziewcząt i chłopców, dobiegają już końca. Dekoracje, kostjumy i techniczne urządzenie sceny — własne. Reżyseruje p. L. Kapłun.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA

Jutro! Jutro! Jutro! wszyscy spotykają się w „Wesołym Mia-

stecku“! Przypomnijmy sobie miłe chwile na „Pewuce“ w Poznaniu.

Pierwszy raz w Łodzi sposobność fotografowania się na maskaradzie. Nawet „Photomatory“ sprwadzi rzutny komitet z Poznania.

Mnóstwo zabawnych atrakcji — szampański humor gwarantowany.

Tani bufet gorąca kuchnia bez karoty. Popierajcie Czerwony Krzyż — wszyscy idźcie na maskaradę C. K. w sobotę, 4 stycznia w połączonych salach filharmonji i teatralnej przy ulicy Narutowicza t. r. 20.

Wielka rewja w „Casinie“

W nadchodzącą niedzielę przedświąteczną, 5 stycznia, Łódź przeżywać będzie nielada sersację. Punktualnie o godz. 12 w nocy na scenie „Casina“ ukaże się wielka, na europejską skalę zakrojony, program monstre na poziomie music-hall'ów zagranicznych.

W tej niebywale urozmaiconej „revue“ przesuną się przed oczami widzów największe atrakcje choreograficzne, barwne ensemble, ekscentryczne duety, tercety, znakomite występy solowe, wszystko to okraszone karnawałowym humorem piór Tuwima, Własta, Toma, Felixa i in.

Oprócz światowej sławy tancerzy, pp: J. Hryniewieckiej (Casino de Paris), E. Ludwica (Filharmonja berlińska), Les Conqueritas (Hippodrom w Londynie) warszawskiego duetu Bargielska — Szmar i Pol. Szmarówny, ukażą się w tem imponującym widowisku ulubienicy Łodzi i Warszawy pp: H. Buczyńska, L. Niemirzanka, K. Tatarkiewicz, M. i A. Zabczyński, którzy święcili wielki tryumf w reprezentacyjnej rewji na wystawie w Poznaniu, M. Znicz, najweselszy z konferencierów, St. Daniłowicz i in.

Karnawałowa ta revue p. t. „Maskarada“ da Łodzi posmak music-hall'ów nocnych Paryża, Berlina i Londynu i olśni bogactwem efektów.

Oryginalny zespół jazzbandowy, dwa fortepiany, akompanjament Z. Białostockiego i nastrój najelegantszego teatru w Łodzi są rekwizytem, że Casino wypełni się w tę przedświąteczną noc karnawałową wyborową publicznością, żądną wesołej i kulturalnej rozrywki.

Przedprzedaż biletów już od dzisiaj w kasach „Casina“.

Nowe niewypłacalności

„Rabinowicz i Bakulin“ i „Majer Fajgelson“ w Warszawie, „Salomon i Leon Seinfeld“ w Stanisławowie

Nowy Rok w dziedzinie upadłości i zawieszenia wypłat rozpoczyna się dla Łodzi pod bardzo złymi auspiciami. Główną dostarczycielką trosk jest dla sfer handlowych i przemysłowych naszego miasta — Warszawa.

W tej chwili wymieniany jest w Łodzi cały szereg firm warszawskich, branży włókienniczej, znajdujących się bądź bezpośrednio przed upadłością, bądź też takich, które już zawiesiły wypłaty.

Bezpośrednio przed świętami wiadomem było, iż firma Rabinowicz i Bakulin, zamierza złożyć podanie o nadzór sądowy. Wiadomości te sprawdziły się o tyle, że firma RABINOWICZ I BAKULIN, jedno z największych przedsiębiorstw han-

Jak Rosja walczy z głodem surowcowym

Brak surowców wpływa w Rosji ujemnie na rozwój przemysłu, hamując tempo industrializacji kraju, przewidzianej w pięcioletnim planie gospodarczym rządu sowieckiego. By za pewnić przemysłowi konieczną ilość surowców rząd moskiewski widział się wobec tego zmuszonym wydać szereg zarządzeń nadzwyczajnych, dotyczących produkcji rozmaitych roślin technicznych. Organy gospodarstwa w poszczególnych prowincjach ZSRR, mają czuwać nad tem by w roku przyszłym zasiano w Rosji niemniej, jak na 265.000 ha bawełny, na 863 ha buraków cukrowych i na 300 tys. ha Inu. Plantatorzy bawełny, buraków i Inu otrzymają od rządu na dogodnych warunkach 388.000 tonn superfosfatu, 285 tys. tonn mąki fosforytowej i 20.000 tonn innych nawozów sztucznych.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

dłowych branży włókienniczej w Warszawie zawiesiło wypłaty.

Zobowiązania firmy sięgają około miliona złotych. Łódź jest zaangażowana na b. poważną część tej sumy.

Ponadto dowiadujemy się o zawieszeniu wypłat przez firmę MAJER FAJGELSON, również w Warszawie.

I w tym wypadku handel i przemysł łódzki jest zaangażowany na poważne straty.

Wreszcie złożyła podanie o nadzór sądowy firma SALOMON I LEON SEINFELD w STANISŁAWOWIE. Firma prowadzi przeważnie handel materiałami bawełnianymi. Zobowiązania przekraczają zł. 150.000.

Popłoch w wełnie

po zawieszeniu wypłat przez firmę Bennich

Ostatnie zgłoszenie podania o odroczenie wypłat przez Sp. Akcyjną Karol Bennich wywołało w całej branży wełnianej taką konsternację, że nie byłbyśmy dalecy od przesady, gdyśmy to, co się dzieje w tej dziedzinie określili wyrazem „popłoch“.

Sytuacja ogólna jest zła, najgorsza jednak jest w dziale wyrobów wełnianych.

Uruchomienie obecne nie przekracza 15 proc., (nie bierzemy

tu pod uwagę „ferji“ świątecznych, wprowadzonych w bardzo licznych fabrykach.

Tranzakcji w ostatnich dniach ubiegłego roku nie notowano prawie żadnych, jest to objaw tembardziej smutny, że w tym okresie rozpoczynał się już sezon letni.

Protesty napływają w dalszym ciągu w ilości bodaj czy nie większej niż przed kilku tygodniami. Zawieszenia wypłat i upadłości mnożą się.



Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Miłość Księcia Sergiusza

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji

W rolach głównych:

Billie Dove, Mikołaj Susanin

i Antonio Morreno

Ilustracja śpiewna Rosyjskiego Chóru Artystycznego

Ilustracja muzyczna Wielkiej orkiestry symfonicznej pod batutą Sz. FAJGELMANA. Gmach kina centralnie ogrzewany.

Pierwsza wizyta oficjalna posła sowieckiego w Londynie



Na lewo: Sokolnikow z towarzyszącymi mu urzędnikami opuszcza hotel. Na prawo: Karety dworskie, które zawiozły dygnitarzy bolszewickich do ks. Walji, jako reprezentanta króla

Ze związku gier sportowych w Łodzi

Łódzki okręgowy związek gier sportowych podzielił już na klasy drużyny koszykówki, siatkówki i bazy. Drużyny grać będą w trzech klasach A, B i C. W związku z wykofaniem się ze związku drużyny Herthy, na miejsce tego zespołu wejdzie najbliższy stojący klub w tabelce t. j. Hasmona. Odpowiednie przesunięcia ma uskutecznić wydział gier i dyscypliny związku.

Teutonja (Berlin) -- Reprezentacja Łodzi

Sensacyjne zawody bokserskie odbędą się w niedzielę

Jak się dowiadujemy niedzielnym spotkaniem bokserskim Teutonja — Łódź, kierować będzie kpt. Baran. Sędziami punktowymi wyznaczeni zostali pp.: Panne (Berlin) i Landeck (Łódź).

*
Skład reprezentacji Łodzi na powyższe zawody, ustalony przez ka-

pitana związkowego p. Miłsza, przedstawia się następująco:

Pawlak (Poznański) — w. musza
Małozzyczyk (Sokół) — w. kogucia.

Klinczak (Sokół) — w. piórko-

wa.
Seweryniak (Sokół) — w. lekka.

Trzonek (Sokół) — w. półśrednia

Meyer (Geyer) — w. średnia

Kempa (Sokół) — w. półciężka

Konarzewski (Poznański) — w. ciężka.

Jednocześnie wyznaczeni zostali też rezerwowi: Rydzynski (Sokół), Taborek (Poznański), Cyran (Zjednoczone), Gernarek (Poznański), Galant (Poznański), Lompięś (Poznański) i Paul (Wadzevska Manu faktura).

Brak Stibbego w reprezentacji spowodowany został jego wyjazdem do Katowic, jako rezerwowego reprezentanta barw polskich na zawodach międzynarodowych Polska — Niemcy w dniu 6 stycznia.

Łódzki okręgowy związek bokserski b. pilnie przygotowuje się

do niedzielnego meczu bokserskiego z mistrzowską drużyną Niemiec Teutonja. Goście berlińscy przyjeżdżają do Łodzi w sobotę wieczór w składzie, który już przed kilku dniami podawaliśmy. Zawody niedzielne wywołały w sferach sportowych Łodzi kolosalne zainteresowanie i będą niewątpliwie ewenementem zimowego sezonu.

P. Dancygier powraca do Łodzi

Dowiadujemy się, iż znany działacz sportowy łódzianin p. Dancygier Bronisław przebywający od dłuższego czasu w Warszawie i sprawujący obowiązki sekretarza ligi piłkarskiej zostaje w końcu stycznia r. b. służbowo przeniesiony do Łodzi, gdzie zamieszka na stałe. Jak nas informują p. Dancygier zamierza zupełnie zrezygnować z sędziowania zawodów i przed wyjazdem jeszcze złożyć legitymację w warszawskim OKS., którego członkiem jest obecnie.

Zgon dziennikarza sportowego

Ś. p. F. Romanek był propagatorem gier sportowych

Przed kilku dniami zmarł w Łodzi znany na gruncie naszego miasta dziennikarz sportowy, ś. p. Franciszek Romanek, rodem z Galicji, który w okresie powojennym zatrudniony był w działach sportowych kilku codziennych pism łódz-

kich. Zmarły przyczynił się w dużym stopniu do popularyzacji gier sportowych w naszym mieście, będąc jednym z najruchliwszych propagatorów tej dziedziny sportu w Łodzi.

Poglądowe lekcje gry w hockey'a

Dwa nowe zwycięstwa kanadyjczyków w Niemczech

Kanadyjscy hockey'ści, odbywając swą tryumfalną podróż po Niemczech, rozegrali dwa spotkania z silną drużyną niemiecką „Riesersee“, zwyciężając, oczywiście, dwukrotnie. Pierwsze spot-

kanie rozegrano w mieście rodzinnym zespołu niemieckiego zakończyło się wynikiem 8:0, uznanym za nadzwyczaj pomyślny dla Niemców. Mecz drugi, rozegrany na sztucznej torze w Monachjum, przyniósł kanadyjczykom dwucyfrowe zwycięstwo. Pokonali oni gospodarzy, „jedyne“ w stosunku 17:0 (5:0, 3:0, 9:0). Zespół kanadyjski pokazał w obu tych meczach grę o wiele lepszą, niż na zawodach w Berlinie.

Oba występy kanadyjczyków były dla niemieckich zawodników poglądową lekcją w hockey'a. Wrażenia doznane w obu meczach przez Niemców nabierają specjalnego znaczenia, gdy się zważy, że grali oni w składzie wzmocnionym przez „wypożyczenie“ sobie reprezentacyjnego bramkarza Europy, członka klubu „Füssen“ Leinwebera.

Rekordowy rozwój A. Z. S. (Warszawa)

W tych dniach zawiązała się ośmiemnasta sekcja AZS. warszawskiego, zajmująca się ping-pongiem.

AZS — Warszawa, posiadając 18 sekcji sportowych (lekkoatletyczną, hockey'ową, piłkarską, narciarską, łyżwiarską, tenisową, żeglarską, wioślarską, piływacką, rugby, szermierczą, gier sportowych, motorową, huczniczą, taterniczą, gimnastyczną i ping-pongową) jest niewątpliwie najwzrostającym klubem polskim.

Zarząd główny ligi obraduje w czwartek

W najbliższy czwartek wyznaczone zostało posiedzenie zarządu głównego ligi P. Z. P. N., na którym, między innymi, rozpatrywany będzie wniosek o dodatkowe pozostawienie w lidze Turvstów na 1930 rok. Dowiadujemy się, iż niezależnie od tego Turwści, o ile przekonają się, że żaden klub ligowy nie wystąpi w przepisowym terminie z wnioskiem tym na walne zgromadzenie (obiecywali to uczynić Czarni i Warta) zgłoszą sami wniosek o pozostawienie ich w lidze dodatkowo na 1930 rok i o zmianę przepisów przepisów w tym kierunku, ażeby w roku tym spadły do A klasy 2 kluby, a na ich miejsce wszedł jeden, tak że liga będzie liczyła w 1931 roku 12 klubów.

Nowe przepisy w hockey'a na lodzie

Przed kilku dniami wydał polski związek hockey'a na lodzie oficjalne przepisy gry w hockey'a na lodzie, na których będą się już wzorować nasi hockey'ści w najbliższych spotkaniach o mistrzostwo Polski.

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem

W dniu dzisiejszym odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem znakomych łyżwiarzy czeskich i węgierskich. Goście zagraniczni popisować się będą jazdą figurową na lodzie.

Porażka Niemiec i Czech w spotkaniach międzynarodowych

Hiszpanja--Czechy 1:0; Włochy--Niemcy 4:2

W Nowy Rok odbyło się w Berlinie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Hiszpanja — Czechosłowacja, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0. Hiszpanie byli zespołem technicznie lepszym i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Zawodom przyglądało się przeszło 40 tysięcy widzów. Niemcy wystąpili wprawdzie w swoim najlepszym składzie,

nie zdołali jednak powetować swojej ostatniej porażki. Z temperamentem grający napad włączony, zaraz z początku zapewnił im przewagę 3 bramki. w drugiej połowie zaś wszelkie akcje Niemców, u których wyróżnił się napastnik Ruch paraliżowała wspaniała obrona gospodarzy, oraz bramkarz Z. wody rozegrano w Medjolanie.

Świetny sukces kandydata do ligi

Naprzód (Lipiny) -- A. K. S. 4:0 (1:0)

W środę odbył się w Król. Hucie mecz pomiędzy Naprzodem (Lipiny) a Amatorskim K. S. (Król. Huta). Mecz ten dla miejscowych stosunków posiadał bardzo wielkie znaczenie, ponieważ AKS po zwycięstwie nad Igowym Ruchem uważał się za moralnego mistrza Górnej Śląska.

Mecz jednak zakończył się niespodziewanym ale zasłużonym zwycięstwem Naprzodu w stosunku 4:0 (1:0). Gra miała przebieg bardzo zajmujący i prowadzona była na wysokim poziomie. Bramki dla Naprzodu, który najlepszych swych graczy miał w ataku, strzelił po jednej Stefan, Nestul, Zug i Kumor. AKS nie wykorzystał całego. Sędzia p. Laband. Widzów 4,000.

Jack Scharkey najlepszym pięściarzem świata

Klasyfikacja dziesięciu pięściarzy przez pismo amerykańskie

Kwestja obsadzenia tronu pięściarskiego świata, opróżnionego przez Tunney'a, nie została dotychczas rozstrzygnięta. Amerykańska organizacja bokserska, ciągnąca ze spotkań w wadze ciężkiej ołbrzymie zyski nie kwapi się z wyznaczeniem decydującego spotkania, organizując ciągle jeszcze mecze eliminacyjne, w których uczestniczy szóstka pięściarzy ubiegających się o pierwszeństwo.

Nie mogąc doczekać się decyzji w ringu, amerykańskie pisma sportowe ułożyły tabelkę dziesięciu najlepszych pięściarzy świata w wadze ciężkiej. Największa przewidywana punktacja wynosiła 750 punktów. Pierwsze miejsce zajął Jack Scharkey z 722 punktami, mając daleko za sobą Schmellinga, który jako drugi uzbierał zaledwie 595 punktów. Na dalszych miej-

scach znaleźli się murzyn Godfrey 481 p., Tommy Loughran 354 p., Phil Scott 319 p., Joung Strbling 312 p., Griffiths 304, von Porath 276, Paolino 131 i Campolo 115.

W tabeli powyższej, gdzie ze zsumowanych względów szóstki pięściarzy na pierwszym miejscu umieszczono Scharkey'a, raz przedwzrostkiem słaba punktacja Schmellinga, który ma aż 127 punktów mniej od swego poprzednika. Stanowczo za dobre miejsce otrzymał zato mistrz Anglii, Phil Scott, który osiągnął ostatnio bardzo słabe rezultaty. Dziewiąte miejsce Paolina jest rezultatem jego ostatniej porażki w spotkaniu ze Schmellingiem.

Najbliższa przyszłość okaże już czy tabela ułożona przez pisma amerykańskie znajdzie potwierdzenie między sznurami.

Puchar srebrny



dla zwycięzcy międzynarodowego turnieju hokejowego w Barcelonie.

Czytajcie „Głos Poranny”

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15 stycznia 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|--|---|--|--|---|
| 1 Alfabet L., Szkolna 14, szafa | 18 Landau M., Zgierska 58, maszyna do szycia, meble | 33 Naum Liljański, Ogrodowa 1, 6 szt. towaru | 49 Reibenbach A., Zgierska 21, toaletka | 64 Pozner E., Szkolna 10, meble |
| 2 Brodaty M., Franciszkańska 31, pomocnik | 19 Lew I. Mojżesz, Południowa 20, meble | 34 Storch J., Zgierska 56, meble | 50 Wolf A., Aleksandrowska 91, meble | 65 Rajchman, Żorawia 9, meble |
| 3 Berliner (Rozenbaum), Pl. Kościelny 3, meble | 20 Lewkowicz W., Bazarna 7, meble | 35 Sobolewski H., Zgierska 18, meble | 51 Bortman E., Drewnowska 13, maszyna do szycia | 66 Sztternzys G., Marysińska 6, meble |
| 4 Chmielewski M., Piotrkowska 69, meble | 21 Leberman Z., Szkolna 1, meble | 36 Szwarcowski Sz., Północna 24, meble | 52 Cwern M., Nowomiejska 21, meble | 67 Świdorski I., Nowomiejska 3, różne naczynia |
| 5 Cytron A., Żeromskiego 18, szafa | 22 Miński B., Lutomska 17, meble | 37 Szwarcowski W., Krótka 12, 20 łóżek polowych. | 53 Eizenbaum B., Pieprzowa 15, meble | 68 Szuman M., Pieprzowa 6, meble |
| 6 Chojnacka R., Zgierska 12, meble | 23 Merczyński W., Kościelna 4, meble | 38 Tincpulwer A., Zgierska 24, meble | 54 Grzelaska I., Aleksandrowska 168, meble | 69 Szperlingowa H., Franciszkańska 45, meble, towar |
| 7 Dzierzgwia F., Konstancyńska 14, szafa | 24 Milgrom Sz., Podrzeczna 2, meble | 39 Wajskopf D., Rybna 20, kredens | 55 Gotsztajn P., Konstancyńska 3, meble | 70 Selderowicz R., Zgierska 38, palto |
| 8 Dobroczyński Sz., Zgierska 28, meble | 25 Openhajn M., Konstancyńska 3, meble | 40 Wajcynger E., Mickiewicza 9, szafa | 56 Herszlikowicz Ch., Limanowskiego 15, meble | 71 Śnieg J., Jasna 14, meble |
| 9 Ejber S., Kazimierza 12, meble | 26 Puterszyt H., Bazarna 6, heblarka i deski | 41 Waszdłow A., Zawiszy 2, lustro | 57 Hoffman S., Mickiewicza 8, meble | 72 Sztternfeld Ch., 11 listopada 29, meble |
| 10 Granwald R., Północna 19, meble | 27 Rozenberg B., Lutomska 17, meble | 42 Zalcensztajn I., Gdańska 8, meble | 58 Kurc M., Szkolna 8, meble, patefon | 73 Wajzman M., Szkolna 28, meble |
| 11 Grynsztajn I., Konstancyńska 32, zegar, meble | 28 Rozenberg L., Gdańska 12, meble | 43 Zamel Z., Wolborska 35, meble | 59 Kaczorowski W., Jasna 6, meble | 74 Werk M., Aleksandrowska 175, meble |
| 12 Jakubowicz T., Gdańska 5, szafa | 29 Rzetelny J., Zgierska 108, meble | 44 Żółty S., Nowaka 13, szafa | 60 Karsch T., Zgierska 104, 2,000 kg. skóry | 75 Grodzicka A., Aleksandrowska 70, meble |
| 13 Kotek M., Solna 14, 5 paczek bawełny | 30 Szwarcowski W., Krótka 12, 5 łóżek | 45 J. A. Grynsztajn i S-ka, Matejki 4, 2 kasy ogniotorwałe | 61 Lipszyc A., Zgierska 66, meble, maszyna do szycia | 76 Lubochiński Judel, Wolborska 38, meble |
| 14 Kuperman Sz., Wolborska 34, meble | 31 Sztternzys G., Marysińska 6, meble | 46 Kirztajn M. Sz., Pl. Wolności 6, meble | 62 Miłich Z., Pieprzowa 18, meble | 77 Rozenblum Lipman, Młynarska 15, meble |
| 15 Krajewski St., Zgierska 112, szafa | 32 Szuster N., Gdańska 11, kredens | 47 Koks J., Aleksandrowska 87, fortepian | 63 Markowicz M., Pieprzowa 6, meble | 78 Szejbe Chałm Hersz, Nowomiejska 15, meble |
| 16 Kozuchowa R., Podrzeczna 15, meble | | 48 Kurc M., Szkolna 8, meble | | 79 Wróblewski Mojżesz H., Nowomiejska 15, meble |

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

Reperacje szybkie i staranne.

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia  Akumulatorów
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

EDWARDA
STEINMAN

POLECA MODELE
NA SEZON ZIMOWY

7088

PIRAMOWICZA 2 : TEL. 35-49.

JAN SIMINIAK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH

PRZYJMUJE
od 5-7 p.p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 8400-

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Dziewczęce
Izy...

Wielki dramat poruszający
wszystkie sfery...

W rolach głównych:

Sandra Milowanow
Olga Day
Andrzej Rolane i inni

Następny program:

„Karusela Grzechu“
W rolach głównych: Mikołaj Kollin, Natalia Lisienko i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na 1 seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfiliś i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 8422

WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA”

APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki
Główna 50, tel. 218-61. 10

CASINO

W niedzielę (przedświąteczna) 5 stycznia r.b.
punktualnie o godz. 12 w nocy

WIELKA REWJA KARNAWAŁOWA

P. N.

Maskarada

2 akty—20 obrazów Tuwima, Własta, Toma, Felixa i in.
Przeгляд szlagierów muzycznych i tanecznych
music-hall'ów europejskich.

Ulubieńcy Warszawy, Łodzi i Zagranicy
w przebojowym repertuarze.

Światowe atrakcje taneczne!

Humor!

Piosenka!

I. HRYNIEWIECKA (Casino de Paris, Empire-Paryż)
L. NIEMIRZANKA (Teatr Miejski w Łodzi)
H. BUCZYŃSKA („Qui Pro Quo“, ost. Teatr Kamer.)
M. ŻABCZYŃSKA (Reprezentacyjna Rewja Poznańska, Teatr Kameralny)
M. BARGIELSKA (Teatr „Hollywood“ w Warszawie)
P. SZMARÓWNA (Teatr Miejski w Łodzi)
LES CONQUERITAS (Hippodrom-Londyn, Wintergarten-Berlin).
K. TATARKIEWICZ (Reżyser Teatru Miejskiego)
M. ZNICZ (conferencier — Teatr Miejski)
A. ŻABCZYŃSKI (Reprezentacyjna Rewja Poznańska, Teatr Kameralny)
R. SZMAR (Teatry Warszawskie)
E. LUDVICO (sensacyjny debiut w Filharmonji Berlińskiej)
ST. DANIŁOWICZ (Teatr Popularny)
i szereg innych.

Oryginalny zespół jazzbandowy. 2 FORTEPIANY.
Akompanjament: Z. BIAŁOSTOCKI.

Dekoracje! Efekty świetlne! Film!

Bilety w cenie od 2 zł. 50 gr. przez cały dzień w kasie „Casina“ do nabycia.

!! Dla młodzieży szkolnej i dzieci wstęp wzbroniony !!



Dziś Premjera!

Początek seansów o g. 4-ej pp.
w sob., niedz. i święta o 12 pp.
Passe-partout i bilety ulgowe
nieważne.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Wielkie arcydzieło filmowe wg. najsmielszej powieści

EMILA ZOLI

p. t.

„PŁODNOŚĆ”

REKORDOWA OBSADA:

Stuprocentowy mężczyzna
GABRIEL GABRIO
Słynna tragiczka
DIANA KARENNE

Posągowa piękność
ANDREE LAFAYETTE
Rasowy amant
ALBERT PREJEAN

KRYNICA

Dr. Leon Szajerowicz

ordynuje od 15 grudnia
w cierpieniach serc i przemiany materji.
PENSJONAT VOGLA

naprzeciw Kościoła. 385

Uwagze P. P. Kupców i Przemysłowców!

ORGANIZOWANIE: buchalterji podwójnej amerykańskiej i szwajcarskiej „RUF”, rewizji ksiąg oraz bilansów rocznych przy uwzględnieniu spraw podatkowych przeprowadza rufynowany buchalter — rewident i korespondent w godzinach od 7-ej wieczór.
Łaskawe zgłoszenia: **L. KLEINMAN, Piotrkowska 209 m. 11** oficyna, 1 piętro, telefon 196-86.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ** 7434
Cegielniana 6, front 1 p.
informacje i zapłaty codziennie od 10—8 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów Magistratu m. Łodzi odbędną się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-tej.

Środa, 15 stycznia 1930 r.

- | | |
|--|--|
| 1 Abramson A. Piotrkowska 64, meble | 6 Rozenblat D. Piotrkowska 218, kasa ogniotrwała i meble |
| 2 Bajer i Przytycki, Piotrkowska 218, kasa ogniotrwała | 7 Stiller A. Piotrkowska 106, biurko |
| 3 Bar „Wiktoria”, Piotrkowska 63, maszyna do pisania | 8 „Textyl Krajowy” Al. I Maja 57, waga |
| 4 Kiwok, Al. I Maja 2, lampa elektryczna | 9 Weichselfisz D. Al. I Maja 57, podstawa do snowania |
| 5 Opoczyński M. Piotrkowska 38, maszyna do pisania | 10 Zielke August, Juliusza 1/11 kasa ogniotrwała |

Czwartek, dnia 16 stycznia 1930 r.

- | | |
|---|--|
| 1 Brajtsztajn, ul. Zakątna 22, deski | 6 Kalisz H. Cegielniana 113, maszyna do pisania |
| 2 Berkał i Olszer, Lipowa 43, waga | 7 Proppe Alwin Lipowa 83, 90 kg. przędzy |
| 3 Gutman B-cia Ch. I. Al. Kościuszki 10, warsztat angielski | 8 Rotberg B-cia 6 sierpnia 25, warsztat tkacki |
| 4 Hammer S. N. Pomorska 43, zegar szafkowy | 9 Szlesser i Grinberg, Plac Wolności 2, Oddział Sekwestr. towary |
| 5 Heber Ch.M. Południowa 80, deski | |

Piątek, dnia 17 stycznia 1930 r.

- | | |
|---|--|
| 1 Biederman B-cia, Rajtera 30, meble | 7 Niedźwiedziński J. SS-owia, Zagajnikowa 73, maszyna do pisania |
| 2 Chrzanowski A. Wolborska 26, szafa | 8 Ostaszyński M. Nawrot 92, 10 tuz. skarpetek |
| 3 Eslinger G. Borysza 16, szafa | 9 Tazma S. Herman, Piotrkowska 117, maszyna do szycia |
| 4 Górecki B. Karola 6, maszyna do pisania | 10 „Vienna”, Ogrodowa 9, 26 krzesła wiedeńskich. |
| 5 Golanowski F. Kilińskiego 121, maszyna do pisania | |
| 6 Neuman H. Karola 11, 10 tuz. bielizny tryk. | |

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 8496

Dr. med.

J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 127-53.
Ordynuje 3—7 5909

NIEMKA (Reichsdeutsche)
udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Zgłosz. do 12. od 3—5 i od 8—9 wiecz. ul. Główna 41, II p. front m. 7. Tel. 146-65 455-3

Obwieszczenie

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników państwowego podatku od dochodu na rok 1929 nadesłane przez I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI i XII Urząd Skarbowy w Łodzi wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 17) — w myśl art. 66 ustawy o podatku dochodowym — na przeciąg 4 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia.
Powyższe listy mogą osoby zainteresowane w wymienionym biurze przeglądać codziennie w godzinach od 9 rano do 12 w południe.

Łódź, dnia 2 stycznia 1930 r.

Magistrat m. Łodzi
Wice-Prezydent
(—) **St. RAPALSKI**

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
1 (—) **L. KUK**

Dr. med.

SILBERSTROM
ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor

WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarцова)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od niedzieli dnia 29 grudnia 1929 r. do niedzieli, dnia 5 stycznia 1930 r. włącznie.

INTRYGANT
EMIL JANNINGS W roli głównej

Następny Przewidywane Kłamstwo Niny Pietrowny
program:
W roli głównej: **BRYGIDA HELM**

PACZKI

i ciastka deserowe
po 20 gr.

8497—

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Dr. med. 94—84

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 203-95.

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS”

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamodzielnych
CENY LECZNIC. 8421

Miejski Kinematograf Oświetlowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 31.XII. 1929 roku.
do poniedziałku, dn. 6.I. 1930 roku.

PatiPatachon

JAKO

Gazeciarze

Arcywesoła komedia w dziesięciu aktach

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 9058

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 10 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.